

Jan Lutyński

Zagadnienia nauki w Z.S.R.R.

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 10, 520-547

1948

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

winna być bliska, jak nigdy. Muzyczny „słuch dla krytyki” musi być bardzo rozwinięty. Winniście obserwować procesy, zachodzące w sztuce na Zachodzie. Ale zadanie wasze polega nie tylko na tym, by nie dopuszczać do przenikania wpływów burżuazyjnych do muzyki radzieckiej. Zadanie polega na tym, by umocnić wyższość muzyki radzieckiej, stworzyć potężną muzykę radziecką, zawierającą w sobie wszystko co najlepsze w dotychczasowym rozwoju muzyki, odzwierciedlającą dzisiejszy dzień sowieckiego społeczeństwa i mogącą na jeszcze wyższy poziom podnieść kulturę naszego narodu i jego świadomość komunistyczną.

My, bolszewicy, nie wyrzekamy się kulturalnej spuścizny. Przeciwnie, przejmujemy w sposób krytyczny spuściznę kulturalną wszystkich narodów, wszystkich epok, by wybrać z niej to wszystko, co może być dla ludzi pracy w społeczeństwie radzieckim bodźcem do wielkich zadań w dziedzinie nauki, pracy i kultury. Winniście w tym narodowi dopomóc. Jeśli nie postawicie sobie tego zadania, jeśli temu zadaniu nie oddacie bez reszty siebie, całego zapału i twórczego entuzjazmu, nie spełnicie swojej roli historycznej.

Towarzysze, my chcemy, pragniemy gorąco mieć własną „Moguczą Kuczkę”, chcemy, by była liczniejsza i potężniejsza od tej, która kiedyś zdumiewała świat swymi talentami i wślawiła nasz naród. By osiąść siłę, musicie precz odrzucić ze swej drogi to wszystko, co może was osłabić, i uzbroić się w takie tylko środki, które pomogą wam uzyskać siłę i potęgę. Jeśli wyzyskacie do głębi genialną spuściznę muzyczną klasycyzmu a jednocześnie rozwinięcie ją zgodnie z nowymi potrzebami naszej wielkiej epoki, staniecie się radziecką „Moguczą Kuczką”. Chcemy, by to zacofanie, jakie przeżywacie obecnie, pokonane zostało jak najprędzej, byście się jak najprędzej przestawili i stali wspaniałą kohortą kompozytorów radzieckich, dumą całego radzieckiego narodu.

Jan Lutyński — Łódź

ZAGADNIENIA NAUKI W Z. S. R. R.

Zwrot na froncie ideologicznym

„Zwrot na froncie ideologicznym (powrót na ideologiczeskom frontie)“ — to wyrażenie, które wśród przedstawicieli radzieckiej nauki często jest ostatnio używane i które zdążyło już nabyć dość jasno określonego znaczenia¹⁾. Zapoczątkowały ten zwrot omówione już w poprzednim, IX tomie „Przeгляdu Socjologicznego“²⁾ postanowienia C. K. W. K. P. (b) o czasopiśmie „Zwiazda“ i „Leninrad“ i przemówienia Żdanowa: pierwsze — poświęcone tymże czasopiśmami i drugie — na zebraniu dyskusyjnym nad książką Aleksandrowa, Z terenu literatury i filozofii dyskusja nad nastawieniem ideologicznym radzieckiej kultury i nauki przeniosła się na teren psychologii, ekonomiki a później — czemu

¹⁾ Por. „Więstnik Akademii Nauk S. S. S. R.“ nr 3/48, str. 11.

²⁾ „Przeгляд Socjologiczny“ t. IX, str. 359—371.

będzie m. inn. poświęcony obecny przegląd — rozszerzyła się na cały zakres nauk humanistycznych a nawet, o ile chodzi o stronę pedagogiczną, na nauki ścisłe, następnie na muzykę i malarstwo, pogłębiając się jednocześnie w dziedzinach nauki i kultury wymienionych już poprzednio. „Zwrot na froncie ideologicznym“ stał się hasłem dnia — pod kątem widzenia wskazań Partii i jej kierowników przeprowadzać zaczęto krytykę dotychczasowej produkcji naukowej i artystycznej, od powołania się na te wskazania rozpoczyna się wiele wypowiedzi na temat nauki i kultury, recenzji itp.

Rozszerzenie się dyskusji w dziedzinie ekonomiki.

Największy jak dotąd miała zasięg i największe pociągnęła za sobą skutki dyskusja na polu ekonomiki. Wzmiankowaliśmy już poprzednio, że po krytyce, z jaką się na łamach czasopism spotkała książka akad. Wargi, poświęcono jej zebranie dyskusyjne, z którego stenogram został opublikowany w dodatku do nr 11/47 czasopisma „Mirowoje chozajstwo i mirowaja politika”. Trzy kolejne posiedzenia tego zebrania miały miejsce w dniach 7, 14, i 21 maja 1947 r., stenogram wypowiedzianych w ich czasie przemówień obejmuje 64 strony petitu.

Zebranie otworzył członek-korespondent Akademii Nauk K. W. Ostrowitianow i po podkreśleniu ważności poddanej krytyce książki wezwał uczestników do twórczej i koleżeńskej dyskusji. Z kolei zabrał głos E. Warga, który scharakteryzował swoje obecne stanowisko w następujących słowach: „Jeżeli spytacie mnie, czy uznaję za słuszne zmienić jakiegokolwiek teoretyczne twierdzenie po półtorarocznym okresie¹⁾ (poza sposobem postawienia problemu ludowych demokracji — przyp. J. L.) — to muszę, towarzysze, odpowiedzieć — nie. I te recenzje, które widziałem, także mnie wcale nie przekonały, że jakiegokolwiek z moich zasadniczych twierdzeń trzeba zmienić. Oczywiście, towarzysze mogą powiedzieć, że w tym jest mało samokrytyki — na to jednak nie ma rady.

To oczywiście nie znaczy, że nie można i nie warto nad tą książką przeprowadzić dyskusji. Ja w ogóle uważam, że naukowa książka, którą czytelnik bierze do ręki, przerzuca i oznajmia: «Wszystko słusznie» — i dalej nie czyta — taka książka nie bardzo posuwa naukę naprzód. Może być ona dobrą książką propagandową, może mieć swoje zalety, ale nie byłbym zadowolony, gdyby moi czytelnicy tak ustosunkowali się do moich książek...

...Mam dwie prośby do towarzyszy, którzy wezmą udział w dyskusji: pierwsza polega na tym, aby nie mówili oni „o drobnostkach“ (których po wydrukowaniu książki nie można już poprawić). „I druga prośba, towarzysze. Prosiłbym was, abyście nie koncentrowali swojej uwagi na tym, czego w książce nie ma... Mogę wam wymienić obecnie co najmniej 20 ważnych zagadnień, których nie ma w tej książce i spis ich można przedłużać do nieskończoności“.

„Chcę się w swoim słowie wstępnym zatrzymać na dwóch-trzech kwestiach... Przede wszystkim chcę wyjaśnić, dlaczego nie ma w niej (książce — J. L.) analizy politycznych zmian i wpływu tych zmian na gospodarke... Specjalnie zaznaczam na początku i na końcu książki, że napiszę osobną, specjalną książkę o zmianach politycznych, jakie zaszły w wyniku drugiej wojny światowej“.

¹⁾ jaki upłynął od chwili zakończenia pisania książki (przyp. J. L.).

Poza tym Warga zaznacza, że: „po zakończeniu drugiej wojny światowej wytworzyło się skomplikowane polityczne położenie...“, które w ogólnych rysach omawia. „Naświetlić ten cały złożony kompleks zagadnień mimochodem w książce, która traktuje o kwestiach gospodarczych, jest niemożliwe... Ja taką książkę (o zmianach w polityce — J. L.) już piszę, 5 rozdziałów mimo choroby już napisałem, między nimi jeden b. trudny i ważny, o krajach ludowej demokracji¹⁾. W każdym razie wykazuję szczerzy zamiar napisania takiej książki.

Druga kwestia... — to kwestia stopnia teoretycznego uogólnienia. Są tacy towarzysze, którzy mówią, że książka jest w niedostatecznym stopniu teoretyczna. Oczywiście, towarzysze, w niej mało jest cytat z klasyków. Uważam, że teoretyczne uogólnienie polega na zbadaniu nowych faktów i próbie wyprowadzenia na tej podstawie uogólnienia według zasad metody marksizmu — leninizmu. Powtarzam — rzecz nie w tym, by po prostu wymienić wszystkie fakty w ten sposób, aby obowiązkowo zgadzały się one z poprzednimi twierdzeniami marksizmu — leninizmu, ale w tym, aby wykorzystywać metodę marksistowsko-leninowską przy badaniu tych faktów²⁾. Omawia następnie Warga inne zarzuty. Charakter popularny swojej książki tłumaczy tym, że pisał ją dla aktywu partyjnego Z. S. R. R. i partii komunistycznych za granicą, a spokojny ton, w jakim jest ona napisana — położeniem międzynarodowym, które w czasie jej powstania miało miejsce.

Następnie Warga sformułował dla ułatwienia dyskusji w sposób specjalnie ostry swoje główne tezy i niektóre poparł nowym materiałem. Na zakończenie swego przemówienia powiedział jeszcze m. innymi: „Różnica między autorem i krytykiem u nas w dziedzinie nauki jest inna niż w dziedzinie sztuki. U nas nie może być takiej sytuacji, że jeden będzie pracował a drugi tylko krytykował. U nas każdy pracownik naukowy powinien być i krytykiem i twórczym pracownikiem... Ale jeżeli taki «podział, pracy» istnieje, to ja, chociaż jestem już człowiekiem niemłodym i nie bardzo zdrowym, chcę do końca życia być w obozie tych, którzy pracują, a nie w obozie tych, którzy tylko krytykują...”

Niesposób jest przytaczać choćby w streszczeniu wypowiedzi w dyskusji. Główne zarzuty, z jakimi się podczas niej książka Wargi spotkała, są to zresztą zarzuty wysunięte już poprzednio w recenzji Szejnersona w czasopiśmie „Płanowe choziajstwo”³⁾. W dyskusji zabierało głos 19 mówców, przy czym nie wszyscy z zapisanych do głosu zdążyli się w ciągu trzech kolejnych posiedzeń wypowiedzieć. Były one, jak można wnioskować ze stenogramu, bardzo ożywione, wypowiedzi poszczególnych dyskutantów nieraz przerywano, żądając bliższych wyjaśnień, padły podczas niej takie słowa jak „adwokaci” i „prokuratorzy” książki Wargi (takie postawienie sprawy zostało potem w przemówieniu końcowym K. Ostrowitianowa ostro napiętnowane). Podstawowy zarzut, z jakim się książka spotkała sformułował K. Ostrowitianow w następujących słowach: „W książce przedstawiona jest teoretyczna analiza w oparciu o obszerny

¹⁾ Rozdział ten został zamieszczony w nrze 3/47 czasopisma „Mirowoje choziajstwo i mirowajaj polityka”. Sprawozdanie z niego patrz dział — Przegląd czasopism.

²⁾ patrz t. IX „Przeglądu Socjologicznego” str. 368—371.

materiał ... ale nie ma jednej idei, która by przenikała od początku do końca to dzieło... Tłumaczy się to niejasnością ...podstawowych metodologicznych założeń, z których wychodząc tow. Warga ocenia współczesny kapitalizm. Tow. Warga nie próbował przeprowadzić analizy współczesnego kapitalizmu biorąc za punkt wyjścia stalinowskie ujęcia problemu ogólnego kryzysu kapitalizmu i abstrahował od polityki przy analizie zjawisk ekonomicznych. Na tym polega metodologiczny brak jego książki". Ten błąd według mówcy — pociągnął za sobą wszystkie inne omyłki. Następnie K. Ostrowitianow, po omówieniu innych braków książki, wyraził nadzieję, że ta koleżeńska dyskusja zarówno autorowi jak i jej uczestnikom i licznym słuchaczom przyniesie wielką korzyść w ich dalszej pracy.

Ostatni zabrał głos akad. E. Warga. Podtrzymywał on swoje główne tezy i polemizował z wypowiedziami oponentów. Ogólniejsze znaczenie miało kilka jego wypowiedzi. W odpowiedzi na zarzut Szejersona, który dowodził, że w książce znaleźć można fakty zarówno na poparcie każdego twierdzenia jak i obalające to twierdzenie, powiedział on co następuje: „Co też tow. Szejerson chce? Żebym wybierał dla czytelnika takie fakty, które mnie się podobają? Rzeczywistość kapitalistycznego świata... jest sprzeczna sama w sobie. Zachodzą rozmaite fakty. Nie można specjalnie wybierać faktów w taki sposób, aby za jakąkolwiek cenę wykazać słuszność takiego lub innego teoretycznego twierdzenia. O tym Lenin... mówi, że «przy olbrzymiej złożoności zjawisk życia społecznego można zawsze wyszukać dowolną ilość przykładów lub oddzielnych danych dla potwierdzenia każdej tezy». Na czym polega zadanie marksistowskiego badacza? Na przeanalizowaniu wszystkich danych, ich systematyzacji i uszeregowaniu w tendencję (pokazać ich jak tendencje) przeobrażeń kapitalistycznego społeczeństwa, wskazać na tendencje i kontrtendencje, wyjaśnić czytelnikowi, dlaczego takie fakty w takim związku wykazują prawidłowość i stają się zrozumiałe“.

Obok kwestii stosunku do faktów poruszył jeszcze E. Warga kilkakrotnie kwestię stosunku do ogólnych twierdzeń marksizmu, konieczności ich uściślenia i wyjścia poza ogólniki przy badaniu konkretnego materiału. Tak więc powiedział m. innymi: „Istnieje kilka najogólniejszych prawd o państwie, obowiązujących wszystkich marksistów...“ (m. innymi że „w monopolistycznym kapitalizmie rządzi finansowa oligarchia“). „Ale to wszystko można, towarzysze, doprowadzić do absurdu, jeżeli się zbyt upraszcza... Nie zgadzam się z tym... nie zgadzam się, że finansowa oligarchia określa całą burżuazyjną politykę, całą politykę państwa. W związku z tym radziłbym, towarzysze, przepatrzyć polemikę Lenina z Kijewskim z powodu zagadnienia «czystego imperializmu»... Czy możemy powiedzieć, że obecnie, w 1947 r., klasa robotnicza i Labour Party nie mają żadnego wpływu na politykę Anglii...? Jeżeli postawić zagadnienie tylko ogólnie, wtedy teza, że rządzi finansowa oligarchia, jest prawdziwa, ale jeśli uprościć to, mówiąc, że ona określa wszystko, wtedy po co badać położenie i wpływ różnych partii, działalność związków zawodowych i komunistycznych partii itd. Widzicie, towarzysze, dokąd prowadzi takie postawienie sprawy“.

W innym miejscu Warga zaznacza: „Myślę, że szereg towarzyszy zbyt mechanicznie mówi albo — albo. Albo planowa gospodarka albo pełna anarchia. Sprawa stoi nie tak... Posługując się metodą «albo — albo» nie potrafimy zdać

sobie sprawy z nowych złożonych zjawisk współczesnego kapitalizmu". Mówiąc zaś o tendencji do ubożenia krajów na skutek wojny i wyłamywaniu się z niej niektórych krajów, utrzymuje: „Nie będę tutaj dużo mówić, czy jest to prawo, czy tendencja. Nie widzę wielkiej różnicy między powiedzeniem, że jest to prawo z wyjątkiem czy tendencja z kontrtendencją. Wolę... mówić bardziej dialektycznie, że istnieją takie to tendencje i takie to kontrtendencje“.

Za zasadniczą uważa Wargę kwestię ogólnego kryzysu kapitalizmu. W związku z tym zagadnieniem zaznacza: „To, co w ogóle trzeba było powiedzieć o ogólnym kryzysie kapitalizmu — już powiedziano. Teraz trzeba ten kryzys badać w jego konkretnych przejawach“.

Dyskusja nad książką E. Wargi, pewne momenty której staraliśmy się tu przedstawić, odbyła się w gronie specjalistów z dziedziny ekonomiki i nauk pokrewnych. Nie zabierał w niej głosu przedstawiciel partii, którego wypowiedzi w dyskusjach poświęconych literaturze filozofii¹⁾ oraz później muzyce²⁾ były w radzieckich czasopiśmie szeroko omawiane i komentowane. Dyskusja nad pracą Wargi jest o tyle jeszcze mało typowa, że prasa partyjna (Bolszewik³⁾, Prawda⁴⁾ zabrały w niej głos dopiero później. Sam fakt zabrania głosu przez te pisma świadczy jednak o przywiązywaniu dużej wagi do tej książki. Na dyskusję tę warto jeszcze zwrócić uwagę z tego względu, że pojawienie się stenogramu z przemówień pozwala na uchwycenie tych jej momentów, które w sumarycznych zazwyczaj sprawozdaniach zwykle bywają pomijane. Poza tym chodziło w niej przecież o dzieło czołowego radzieckiego ekonomisty, znanego w Polsce z kilku zamieszczonych w naszych czasopiśmie artykułów. Jej znaczenie zresztą dla dalszego rozwoju wypadków na „froncie ekonomicznym” jest stale w Związku Radzieckim podkreślane.

W jaki sposób oceniono książkę Wargi po upływie pewnego okresu czasu informuje nas artykuł pt. *Pierwsze rezultaty twórczych dyskusji*, zamieszczony w „Więstniku Akademii Nauk S. S. S. R.” w numerze 3/48, odnośnie wyjątki z którego zamieszczamy poniżej:

„Niezwykle ważne, podstawowe zagadnienia miała oświetlić dyskusja nad książką akademika E. S. Wargi... Twierdzenie autora książki o jakoby decydującym znaczeniu państwa w wojennej gospodarce krajów kapitalistycznych i o pojawieniu się w kapitalistycznej gospodarce elementów planowości (plano- wych naczał) — twierdzenie sprzeczne z rzeczywistością i w istocie negujące fakt działania w danym stadium odkrytych przez Marksa ekonomicznych praw żywiołowego rozwoju kapitalizmu nie mogły nie wywoływać i wywołały zdecydowany sprzeciw ze strony radzieckich ekonomistów.

Materiały dyskusji wskazują na to, że akademik E. S. Wargę nie wyrzekł się swoich błędów. Tezę o niemożliwości planowania gospodarki w ustroju kapitalistycznym uznał on za „przestarzały pogląd” — i rozpowszechnił swoje twierdzenie o decydującej roli państwa w wojennej gospodarce i w okresie

¹⁾ patrz t. IX „Przeglądu Socjologicznego” str. 361—364 i 365—366.

²⁾ patrz niniejszy tom „Przeglądu Socjologicznego” str. 529—536 i in.

³⁾ „Bolszewik”, nr 17 z 15 sierpnia 1947 r.

⁴⁾ „Prawda” z 26/1/48 roku.

powojennym. Logiczną konsekwencją tej koncepcji jest odpowiedź akademika F. S. Wargi na pytanie (zadane w czasie dyskusji — J. L.) o możliwości nowej fazy imperializmu. Nie chciał on ani stwierdzić występowania takiej fazy ani temu zaprzeczyć i uznał zagadnienie to za zagadnienie terminologiczne, a nie za istotne i tym samym poddał w wątpliwość leniniowską tezę głoszącą, że państwo-monopolistyczny kapitalizm jest najpełniejszym materialnym przygotowaniem socjalizmu, jest jego przedsiönkiem, jest tym szczeblem historycznej drabiny, między którym... i stopniem, nazywanym socjalizmem nie ma *żadnych stopni pośrednich*¹⁾.

W ten sposób dyskusja pokazała z całą oczywistością błędność koncepcji akademika E. S. Wargi.²⁾

Rezultaty dyskusji rekapitułuje K. W. Ostrowitianow podczas rozszerzonego posiedzenia Rady Redakcyjno-Wydawniczej Akademii Nauk Z. S. R. R. Podajemy je według sprawozdania z tego posiedzenia, jakie ukazało się w „Więstniku Akadiemii Nauk” w nr 6/48 r.

„Krytyka prac Instytutu³⁾, jak wiadomo, rozpoczęła się od dyskusji nad książką akademika E. S. Wargi... Dyskusja wykryła poważne błędy w tej pracy. Przede wszystkim... w książce nie znalazła odbicia leninowsko-stalinowska teoria ogólnego kryzysu kapitalizmu, z punktu widzenia której tylko można dokonać prawidłowej analizy powojennego kapitalizmu i powojennej gospodarki. Niesłusznie oceniając ogólny kryzys kapitalizmu autor pominął walkę dwóch systemów — socjalizmu i kapitalizmu, wychodząc z mylnego założenia, że walka ta w czasie drugiej wojny światowej uległa zawieszeniu. Niesłuszne jest i przekonanie E. S. Wargi o decydującej roli burżuazyjnego państwa w wojennej gospodarce. W swoim ostatnim artykule, zamieszczonym w czasopiśmie „Mirowoje choziajstwo i mirowaja polityka”⁴⁾ E. S. Warga nie tylko pogłębia swoje omyłki, ale i uzupełnia je. W istocie dowodząc, że burżuazja przekonała się o niemożliwości zachowania kapitalizmu bez przeprowadzenia socjalistycznych reform i że dlatego różnica między stanowiskiem proletariatu i burżuazji sprowadza się do zagadnienia tempa przejścia od kapitalizmu do socjalizmu. Tę jawnie reformistyczną, bardzo rozpowszechnioną wśród laburzystów tezę... wysuwa radziecki uczoney w okresie, kiedy reakcyjny obóz imperialistyczny na czele z St. Zj. A. P. coraz intensywniej prowadzi ofensywę przeciwko siłom demokratycznym, przeciwko ruchowi robotniczemu i ruchom ludowo-wolnościowym. Praca E. S. Wargi choruje na oderwanie ekonomiki od polityki i w konsekwencji — na obniżanie znaczenia krajów nowej demokracji w powojennym rozwoju kapitalizmu”.

K. W. Ostrowitianow w innej mowie⁴⁾ nadmienił jeszcze m. in.: „Wczoraj właśnie pojawił się artykuł w „Prawdzie“, poświęcony dyskusji nad książką

¹⁾ Leniñ „Pisma“ t. XXI str. 187 (po ros.)

²⁾ Chodzi tu o Instytut Światowej Gospodarki, i Światowej Polityki, którego dyrektorem był E. S. Warga.

³⁾ W numerze 3/47. Patrz sprawozdanie z tego artykułu w niniejszym tomie „Przeglądu Socjologicznego”.

⁴⁾ Tekst tego przemówienia opublikowany został w nr 1/48 czasopisma „Woprosy Ekonomiki” pt. *O rezultatach i kierunkach prac Instytutu Ekonomiki ANZSRR*. Przemówienie to zostało wyprzedzane 27/1/48 r.

tow. Wargi . . ., który można uznać za artykuł, podsumowujący rezultaty ekonomicznej dyskusji nad najważniejszymi zagadnieniami współczesnego kapitalizmu . . . „Prawda“ zupełnie słusznie zaznacza, że krytyka prac tow. Wargi niczego go nie nauczyła i że przemilcza on tę krytykę“. Obrona własnych błędów według Ostrowitianowa prowadzi E. Wargę do popełniania nowych teoretycznych i politycznych pomyłek.

Sprawa książki E. Wargi może dlatego jeszcze między innymi nabrała tak szerokiego rozgłosu, że wkrótce po jej ukazaniu pojawiło się kilka surowo następnie ocenionych prac z dziedziny ekonomiki i nauk pokrewnych, napisanych przez jego współpracowników z Instytutu Światowej Gospodarki i Światowej Polityki¹⁾ i z czasopisma „Mirowoje choziajstwo i mirowaja politika“, którego był on głównym redaktorem. W pracach tych dopatrzono się wielu błędów i niedociągnięć metodologicznych i ideologicznych, na które zwrócono już uwagę przy omawianiu pracy E. Wargi. Ogólną charakterystykę tych prac — książek i artykułów przedstawił K. Ostrowitianow między innymi we wspomnianym już przemówieniu na rozszerzonym posiedzeniu Rady Redakcyjno-Wydawniczej Akademii Nauk. Oto wyjątki ze sprawozdania z jego przemówienia²⁾:

„Omyłek, których dopuścił się w swojej książce E. S. Wargi, nie brak w większości prac byłego Instytutu Światowej Gospodarki i Światowej Polityki. Referent³⁾ wymienia książkę L. J. Ewentowa pt. *Wojenna gospodarka Anglii*, która poddana została surowej krytyce na łamach czasopisma „Bolszewik“⁴⁾. W pracy tej pomija się milczeniem zagadnienie wpływu na angielską gospodarkę ogólnego kryzysu kapitalizmu, analiza ekonomicznych problemów Anglii przedstawiona jest w oderwaniu od polityki. Ostrej krytyce została poddana książka M. Bokszickiego⁴⁾ pt. *Techno-ekonomiczne zmiany w przemyśle St. Zj. A. P. w czasie drugiej wojny światowej*. Autor rozpatruje technikę w oderwaniu od gospodarki, od stosunków wytwórczych kapitalizmu, analizę gospodarki przedstawia w izolacji od polityki amerykańskich monopolii, od walki klas. W ten sposób w książce spotykamy się z obiektywistycznym przedstawieniem materiału bez marksistowskiej analizy, bez głębokiego i wszechstronnego zbadania gospodarczych problemów amerykańskiego przemysłu.

1) Zamieszczonego w „Więstniku Akademii Nauk S. S. S. R.“, nr 6/48.

2) K. Ostrowitianow.

3) W nr 13/47. Patrz *Przeгляд czasopism radzieckich* w niniejszym tomie „Przeglądu Socjologicznego“. Recenzja z książki J. Ewentona w „Bolszewiku“ nosi tytuł *Szkodliwa książka o wojennej gospodarce w Anglii*.

4) Recenzowana w „Bolszewiku“ (nr 23/47) pt. *Szkodliwa książka o przemyśle St. Zj. A. P.* Patrz *Przeгляд czasopism radzieckich* w niniejszym tomie „Przeglądu Socjologicznego“. Dla omówienia książki M. Bokszickiego Dyrekcja i Partyjne Biuro Instytutu Ekonomiki zwołały zebranie dyskusyjne. Wystąpienie M. Bokszickiego w czasie zebrania zostało uznane za niezadowolniające, gdyż: „nie uświadomił on sobie głównych braków swojej pracy i nie zrozumiał całkowicie słuszności recenzji, zamieszczonych w czasopismach „Bolszewik“ i „Kultura i życie“, (cytat z „Izwestii AN ZSRR seria ekonomiki i prawa“, nr 2/48. „Kultura i życie“ jest organem zarządu propagandy i agitacji przy CK WKP (b)).

Jest rzeczą charakterystyczną, jak zaznacza referent, że praca Bokszyckiego spotkała się z więcej niż dodatnią oceną wielu bardzo autorytatywnych specjalistów-uczonych, akademików, pracujących w dziedzinie energetyki i techniki.

Brak marksistowsko-leninowskiej analizy, klasowego podejścia do badanych zjawisk i przewaga wąskiego podejścia techno-ekonomicznego zaznacza się także w pracach *Przemysł krajów kapitalistycznych w drugiej wojnie światowej* S. M. Wiszniewa¹⁾ i *Zmiany w gospodarce surowcami i paliwem w czasie drugiej wojny światowej* A. J. Szpirta. Obydwaj autorzy powtarzają omyłkę E. S. Wargi w ocenie wpływu burżuazyjnego państwa na gospodarkę kraju.

Następnie referent zatrzymał się na pracy zbiorowej pt. *Wojenna gospodarka krajów kapitalistycznych i przejście do gospodarki pokojowej*, która wyszła niedawno pod redakcją I. A. Trachtenberga²⁾. I tu, rozpoczynając od wprowadzającego artykułu akademika I. A. Trachtenberga, panuje to samo niepartyjne, obiektywistyczne podejście . . .”

Wspomniane książki nie są wszystkimi pracami, wydanymi przez Instytut Światowej Gospodarki i Światowej Polityki, które spotkały się z tak surową oceną. K. Ostrowitianow w drugim swoim przemówieniu³⁾ poddał ostrej krytyce również książkę pt. *Niemiecki imperializm za fałszywe według niego oświecenie zagadnienia rozwoju kapitalizmu w Niemczech i roli rządu hitlerowskiego w tym kraju oraz kilka artykułów, zamieszczonych w czasopiśmie „Mirowoje choziajstwo i mirowaja politika“.*

Wspomniana praca zbiorowa — *Wojenna gospodarka krajów kapitalistycznych i przejście do gospodarki pokojowej* została równie surowo oceniona w czasie dyskusji, jaka miała miejsce w Instytucie Ekonomiki A. N. Z. S. R. R. na 2 kolejnych posiedzeniach w dniach 29 i 30 marca 48 r. Sprawozdania z tych posiedzeń zamieściły czasopisma „Woprosy Ekonomiki” (nr 2/48) i „Wiestnik Akademii Nauk S. S. S. R.” (nr 5/48). Podczas dyskusji kilkakrotnie podkreślano, że wina za błędy w tej i innych poprzednio wzmiankowanych pracach spada głównie na kierownictwo byłego Instytutu Światowej Gospodarki i Światowej Polityki, że w swoim czasie zbyt liberalnie potraktowano książkę E. S. Wargi. Podobnie jak i w recenzji w „Bolszewiku“ szczególnie ostro skrytykowano rozprawę L. J. Ewentowa, który przesłał na zebranie list, gdzie przyznaje się do popełnionych błędów. Osobiście uczynili to niektórzy autorzy innych rozpraw, wskazując, że źródłem błędów był niewłaściwy kierunek w pracy Instytutu, nadany przez E. Wargę i niedostateczne przyswojenie teorii marksizmu-leninizmu. Wystąpienie redaktora książki, akad. I. A. Trachtenberga przewodniczący zebrania K. Ostrowitianow — ocenił jako niezadowolające

¹⁾ Recenzowana w „Bolszewiku” (Nr 4/48) pt. *Niemarksistowska książka o przemyśle krajów kapitalistycznych“*. Patrz *Przegląd czasopism radzieckich* w niniejszym tomie „Przeglądu Socjologicznego“.

²⁾ Recenzowana w nr 5/48 „Bolszewika“ pt. *W niewoli u burżuazyjnej metodologii*. Zarzuty, z jakimi spotkali się autorzy tej książki w czasie omawianej dyskusji, pokrywają się z zarzutami wysuniętymi w recenzji. Patrz „Przegląd czasopism radzieckich“ w niniejszym tomie „Przeglądu Socjologicznego“.

³⁾ „Woprosy Ekonomiki“ nr 1/48.

w większym stopniu niż wystąpienia poszczególnych autorów, gdyż Trachtenberg nie przyznał się całkowicie do swoich omyłek. Bardzo surowo potraktowano tych z autorów, którzy nie zjawili się na posiedzeniach, zwłaszcza L. Ewentowa, który według słów przewodniczącego, w swoich pracach przemycił ideologię i metodologię burżuazyjną.

Omawiając wszystkie braki prac wydanych przez Instytut Światowej Gospodarki i Światowej Polityki, K. Ostrowitianow na zebraniu dyskusyjnym z dnia 27/I. 48 r. powiedział między innymi¹⁾:

„Analizując omyłki, popełnione w wielu pracach wydanych przez były Instytut Światowej Gospodarki i Światowej Polityki, łatwo dojść do wniosku, że nie są to omyłki przypadkowe, popełniane przez poszczególnych autorów, ale system omyłek, fałszywy kierunek w dziedzinie naukowo badawczej pracy.

Ten kierunek charakteryzują przede wszystkim następujące momenty: ignorowanie zagadnień leninowsko-stalinowskiej teorii imperializmu, ogólnego kryzysu kapitalizmu, walki dwóch systemów; przewaga konkretnego opisu nad marksistowską teoretyczną analizą; wąskie techno-ekonomiczne podejście przy naświetlaniu problemów gospodarki krajów zagranicznych; neutralność w walce z burżuazyjnymi teoriami; niedocenianie znaczenia i roli krajów nowej demokracji; apolityczność i obiektywizm w podejściu do badanych problemów; niekrytyczny stosunek do burżuazyjnych danych i uwielbianie osiągnięć burżuazyjnej nauki i techniki.

Taki kierunek naukowej pracy mógł się w Instytucie ustalić jedynie... na skutek braku krytyki i samokrytyki, skrajnie słabego związania z naukową społecznością. To stworzyło atmosferę „rodzinną“, wzajemnego popierania się, pobłażliwości w stosunku do teoretycznych i politycznych omyłek współpracowników Instytutu... Przy doborze kadr brak było politycznego podejścia, nie było nastawienia na przygotowanie pracowników teoretycznych, którzy opanowaliby marksistowsko-leninowską metodologię — przygotowywano przeważnie wąskich specjalistów. Na skutek niesłusznego nastawienia... przy doborze i przygotowywaniu kadr... wytworzył się szkodliwy monopol starych pracowników Instytutu“. Słabo była według K. Ostrowitianowa rozwinięta kontrola nad wykonaniem planu, czego następstwem było jego niewypełnienie (z dziewięciu tematów, przewidzianych przez plan na rok 1947, tylko dwa zostały opracowane całkowicie a cztery częściowo).

Zebranie, na którym występował K. Ostrowitianow było również zebraniem dyskusyjnym. Poddano na nim ostrej krytyce całkowitą działalność Instytutu Światowej Gospodarki i Światowej Polityki. W dyskusji wzięli również udział (obok wielu innych ekonomistów) E. Warga, I. Trachtenberg i A. Szpirt, którego książkę Ostrowitianow poddał wtedy surowej krytyce. E. Warga przyznał m. in., że jako kierownik Instytutu popełnił wiele błędów, nie zgodził się jednak z krytyką swoich prac. Wystąpienie jego K. Ostrowitianow uznał za niezadowolającą: „Tow. Warga — czytamy w sprawozdaniu z dyskusji²⁾ — uparcie nie chce się przyznać do popełnionych błędów. Taka niechęć do uważnego i sumien-

¹⁾ „Woprosy Ekonomiki“. Nr 2/48.

²⁾ „Izwestnia Akademii Nauk S. S. R.“ „Oddielenije Ekonomiki i Prawa“, nr 3/48.

nego przemyslenia krytyki prac tow. Wargi tłumaczy się tym, że swoją zadrągniętą ambicją stawia on wyżej od interesów marksistowskiej nauki, że do tej pory nie zrozumiał on znaczenia radzieckiej metody krytyki i samokrytyki...“

„Niesłusznym — czytamy w innym miejscu — było i wystąpienie tow. Trachtenberga, który chciał osobistą odpowiedzialność za popełnione błędy przerzucić na kolektyw. Tow. Trachtenberg przemilczał te krytyczne uwagi, jakie pod jego adresem napisano w „Prawdzie”¹⁾ A. Szpirt, według słów K. Ostrowitianowa, „nie znalazł w sobie tyle męstwa, aby się przyznać do swoich błędów“.

Przemówienie K. Ostrowitianowa dotyczyło nie tylko działalności Instytutu Światowej Gospodarki i Światowej Polityki. Na Sekcję Ekonomiki i Prawa A. N. Z. S. R. R. do czasu reorganizacji w dziedzinie ekonomiki składał się jeszcze jeden Instytut — Instytut Ekonomiki. Jego działalność w 1948 r. poświęcił K. Ostrowitianow w tymże przemówieniu takie uwagi:

„Roczny plan... Instytutu... nie został wypełniony nawet w połowie“. Pracownicy jego zajęli się opracowywaniem tematów, których plan nie przewidywał „zaciągnęli oni dług przed krajem”²⁾. „Głównym brakiem prac Instytutu Ekonomiki jest ich niski poziom teoretyczny. Przytłaczająca większość prac nosi przeważnie opisowy a nie teoretyczny charakter. Niektóre prace, poświęcone teoretycznym zagadnieniom socjalistycznej gospodarki, mają charakter scholastyczny, są oderwane od praktyki socjalistycznego budownictwa. Co więcej — w pracach byłego Instytutu Ekonomiki miały miejsce i antymarksistowskie błędy. W pierwszym rzędzie dotyczy to pracy tow. Masłowa p. t. *Metody ekonomicznych obliczeń*. Już po wydrukowaniu tej pracy... wyszło na jaw, że głosi się w niej nie marksistowskie i nie leninowskie poglądy na rolę statystyki”³⁾. Książka ta, — podaje Ostrowitianow — podobnie jak i szereg innych prac, gdzie zamieszczono zupełnie surowy, nieopracowany materiał, była zaprobowana do druku przez Radę Naukową Instytutu.

Jak podają „Izwestija A. N. Z. S. R. R. Otdielenije ekonomiki i prawa“ w numerze 3/48 w sprawozdaniu z naukowej działalności sekcji ekonomiki i prawa za rok 1947: „decyzją rządu (z 8 września 1947 r.) Instytuty Ekonomiki oraz Światowej Gospodarki i Światowej Polityki połączone zostały w jeden Instytut Ekonomiki”. Faktyczne połączenie zresztą nastąpiło z nowym rokiem kalendarzowym. Dyrektorem nowego instytutu został K. Ostrowitianow, który w swym przemówieniu (szeroko tu cytowanym i omawianym) na posiedzeniu jego Rady naukowej zapowiedział całkowitą zmianę kierunku prac kierownictwa i współpracowników. Równocześnie zaś zaszła zmiana w dziedzinie periodyków: z końcem 1948 r. przestało wychodzić czasopismo „Mirowoje chozajstwo i mirowaja politika“ a zaczęły wychodzić „Woprosy

¹⁾ We wspomnianym już poprzednio artykule, ze stycznia 1948 poświęconym dyskusji w dziedzinie ekonomiki.

²⁾ Ta cytata wzięta jest z Nr 3/48 „Izwestii A. N. S. S. R. Otdielenije ekonomiki i prawa“.

³⁾ Niezależnie od omawianego nurtu krytyki bardzo surowo oceniono inną pracę z dziedziny statystyki a mianowicie: T. S. Krejnina *Kurs statystyki w krótkim wykładzie* (1946) za „oderwanie statystyki od praktyki socjalistycznego budownictwa“ i przemilczanie wkładu Lenina i Stalina w tę naukę (Recenzja w Nr 2/48 czasopisma „Planowoje chozajstwo“).

Ekonomiki" („Zagadnienia ekonomiki”). Głównym redaktorem nowego czasopisma został także K. Ostrowitianow, E. Warga wchodzi w skład komitetu redakcyjnego.

Działalność instytutów ekonomicznych odznaczała się — według wyrażenia Prezydenta AN ZSRR — S. I. Wawilowa¹⁾ „specjalnie krzyczącymi przynoszącymi ujmę wadami“ (porokami). Wystąpiły one, być może, tym wyraźniej, że w 1947 roku wyszła książka rektora Uniwersytetu Leningradzkiego, N. Wozniesieńskiego pt. *Wojenna gospodarka ZSRR w okresie wojny Ojczyźnianej*, przywitana na łamach czasopism entuzjastycznymi recenzjami²⁾.

Pierwsze rezultaty dyskusji w oświetleniu „Więsnika Akademii Nauk S. S. S. R.“

Krytyka i samokrytyka nie ograniczyła się tylko do „frontu ekonomicznego”; rozprzestrzeniła się ona na cały prawie „front naukowy”, zwłaszcza zaś na całą prawie humanistykę. Sumaryczne sprawozdanie z przebiegu i rezultatów tego procesu przedstawił „Więsnik Akademii Nauk S. S. S. R.“ w redakcyjnym (niepodpisanym) artykule pt. *Pierwsze rezultaty twórczych dyskusji*³⁾.

Omówienie dyskusji zaczyna się w artykule od powołania się na zadania nauki, postawione w przemówieniu Żdanowa w czasie dyskusji nad książką Aleksandrowa. „Dyskusje, które miały miejsce w ostatnich miesiącach — czytamy dalej — potwierdziły w zupełności całkowitą aktualność zadań wysuniętych przez tow. Żdanowa. Z całą oczywistością wykazały to szczególnie omówienie książki prof. B. M. Kedrowa pt. *Engels i przyrodznawstwo...* i dyskusja o wewnątrz gatunkowej walce. Obie dyskusje wykazały pozostawanie w tyle w rozwiązywaniu zadania teoretycznego przemyślenia ważniejszych odkryć w dziedzinie przyrodznawstwa z punktu widzenia marksistowsko-leninowskiej filozofii, ale jednocześnie z tym pokazały i wolę radzieckich uczonych do przełamania tego zapóźnienia...“⁴⁾.

¹⁾ Według sprawozdania z rozszerzonego posiedzenia Rady redakcyjno-wydawniczej A. N. ZSRR zamieszczonego w Nr 6/48 „Więsnika Akademii Nauk S. S. S. R.“.

²⁾ Sprawozdanie z recenzji tej książki w „Bolszewiku“ patrz „Przeгляд czasopism radzieckich“.

³⁾ „Więsnik A. N. S. S. R.“, Nr 3/48.

⁴⁾ Jednym z rezultatów dyskusji o wewnątrz gatunkowej walce było opublikowanie Postanowień Biura Sekcji Nauk Biologicznych AN ZSRR w którym między innymi czytamy: „Biuro Sekcji... po zaznajomieniu się z wystąpieniami uczestników dyskusji doszło do następujących wniosków: Ujęcie darwinowskie roli walki o byt w ewolucji organizmów w obecnym czasie nie może być całkowicie przyjęte i wymaga wprowadzenia pewnych poprawek (ze względu na nagromadzony nowy materiał — J. L. Nie ma żadnych podstaw do traktowania poszczególnych wystąpień, które miały miejsce w dyskusji, jako utrzymanych w duchu maltuzjanizmu i lamarkizmu“.

Posiedzenie Sekcji Biura Nauk Biologicznych było poprzedzone przez dyskusję na temat zagadnień metodologicznych biologii i związanych z nimi kwestii ideologicznych na łamach „Literaturnoj Gazety“. Sprawozdanie z tej dyskusji pióra W. Michajłowa pt. „Twórcza dyskusja o darwinizmie“ zamieściły w nr 7/47 „Nowe Drogi“.

Wspomniane poprzednio postanowienia Biura Sekcji Nauk Biologicznych nie były ostateczną decyzją, jaka zapadła w całej dyskusji na terenie biologii. Od 31/VII do 7/VIII miała miejsce sesja Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych im. W. I. Lenina. W czasie tej sesji T. D. Łysienko, Prezydent Akademii wygłosił odczyt, zaaprobowany następnie przez CK WKP (b), w któ-

„Podczas dyskusji nad kursem wykładów *Historia Z. S. R. R.* akademika I. I. Minca, która miała miejsce w Instytucie Historii A. N. Z. S. R. R. ustalono, że ten dotychczas jedyny u nas podręcznik historii Z. S. R. R. okresu radzieckiego dla szkół wyższych obfituje w ogromną ilość omyłek, w sposób niezadawalający naświetla zagadnienia socjalistycznego budownictwa, wadą jego jest niekonsekwentne uszeregowanie chronologiczne wypadków i brak naukowej periodyzacji historii radzieckiego okresu, przeciążony jest on materiałem faktycznym przy wielkim ubóstwie uogólnień i nie może być rekomendowany w charakterze podręcznika bez gruntownej przeróbki.

Autor książki musiał przyznać słuszność wszystkim tym określeniom.

Do analogicznych wniosków doszło i zebranie, zwołane dla omówienia podręcznika *Administracyjne prawo Z. S. R. R.* prof. I. I. Ewtichijewa i docenta W. A. Własowa.

Zebranie ustaliło, że podręcznik sprowadza działalność radzieckich organów państwowego zarządu do funkcji administracyjno-regulujących” (zgodnie z koncepcjami administracyjnego prawa burżuazyjnego prawoznawstwa).” Biorąc pod uwagę tę ocenę, zebranie uznało pracę prof. I. I. Ewtichijewa i docenta W. A. Własowa za nieodpowiadającą elementarnym wymaganiom, jakie stawia się podręcznikom i wysunęło wniosek o utworzenie nowego kierownictwa“.

W artykule podkreśla się, że błędy w ostatnich pracach spowodowane były tym, że w przygotowaniu ich brało udział zbyt mało ludzi, którzy ponadto, wobec braku prac monograficznych, aby wyczerpać program musieli się zająć sami pracą badawczą. Na braki tego rodzaju zwracał uwagę już A. A. Zdanow w dyskusji nad książką Aleksandrowa.

„Trochę inny charakter nosiła dyskusja nad podręcznikami w dziedzinie językoznawstwa, która miała miejsce na otwartym zebraniu Moskiewskiej Sekcji Instytutu Języka i Myśli imienia N. J. Marra i Instytutu Języka Rosyjskiego A. N. Z. S. R. R. Na zebraniu poddano dyskusji przede wszystkim trzy książki: *Wprowadzenie do językoznawstwa* R. O. Szor i N. S. Czemedanowa, *Wprowadzenie do wiedzy o języku* A. A. Reformatskiego i *Język rosyjski* akademika W. W. Winogradowa. Uwagę swoją skupiono na poważnym zagadnieniu pochlebiania zachodniej nauce burżuazyjnej, które do tej pory nie zostało jeszcze wykorzenione w pojedynczych kołach radzieckich uczonych. Niedoceniaenie nauki rosyjskiej i wyolbrzymianie zasług zagranicznych uczonych przejawiało się w różnym stopniu we wszystkich wzmiankowanych książkach.

W czasie zebrania zauważono, że naturalnym następstwem niekrytycznego przejmowania antynaukowych zachodnich koncepcji w językoznawstwie¹⁾ jest

rym zatakował on biologów radzieckich, zwolenników teorii Mendla, Weismanna i Morgana (m. in. wspomnianego sprawozdania z następnego artykułu prof. Zebraka), występując jako kontynuator prac biologa rosyjskiego Mieczurina. W wyniku dyskusji na terenie biologii zaszły również zmiany w kierownictwie Sekcji Nauk Biologicznych AN ZSRR (m. in. ustąpił ze swego stanowiska dotychczasowy dyrektor tej sekcji — akad. Orbeli), któremu zarzuca się zajęcie pasywnego stanowiska w czasie ostrej walki ideologicznej (patrz „Bołszewik“ 15/48 i „Litieraturnaja Gazeta“ 69/48).

¹⁾ Chodzi tu głównie o de Saussure'a i jego szkołę — J. L.

beztroski stosunek autorów podręczników do posiadających podstawowe znaczenie dla badań nad językiem wskazań klasyków marksizmu-leninizmu, a także przyswojenie sobie w sposób niedostateczny nowej nauki o języku, zasady, które zostały opracowane przez akademika N. J. Marra.

Dokładne rozpatrzenie wskazanych braków podręczników ujawniło niepomysłny stan rzeczy, jaki panuje w dziedzinie teoretycznego opracowania tak ogólnych jak i specjalnych zagadnień lingwistycznych“.

W zakończeniu części sprawozdawczej artykułu podkreśla się obowiązek zaznajomienia się z materiałami „jeszcze dość nielicznych“ dyskusji przez poszczególne sekcje Akademii Nauk i surowo ocenia się tych, którzy mimo iż dyskusja nad zagadnieniami nauki i kultury trwa już od półtora roku, jeszcze nie zdali sobie z tego sprawy i nie zmienili swego postępowania.

Wynikiem dyskusji w końcu artykułu poświęcono takie uwagi:

„Objektywizm, niezrozumienie w dostatecznym stopniu konieczności bazowania się na twardym fundamencie marksistowsko-leninowskiej teorii, obejmującej wszystkie zjawiska naszego świata, brak zainteresowania dla teoretycznych, zasadniczych zagadnień nauki, zależność od idealistycznych koncepcji burżuazyjnych uczonych, pochlebianie nauce burżuazyjnej — wszystkie te zjawiska... winny być usunięte wysiłkiem całego kolektywu naukowych pracowników Akademii Nauk ZSRR.

Druga kwestia... to zagadnienie konieczności wzmożenia poczucia większej odpowiedzialności pracowników Akademii za jakość prac, wykonywanych przez ich towarzyszy w pracy naukowej, zagadnienie obowiązku ciążącego na naukowych kolektywach zatroszczenia się o omówienie i krytykę pracy przed jej ukazaniem, co więcej — udzielanie pomocy w czasie jej powstawania...

W związku z rozpatrywaniem materiałów dyskusji wydaje się być na czasie postawienie kwestii planu naukowych prac instytutów Akademii Nauk ZSRR na okres najbliższy... Nieopracowanie całego szeregu problemów naukowych wszystkich dziedzin socjalistycznego budownictwa pozwala przypuszczać, że nie o wiele lepszy jest stan rzeczy w innych naukach“ (jak w dziedzinie historii okresu radzieckiego i radzieckiego prawa).

„W trudnym położeniu znajdują się i autorzy podręczników w całym szeregu dyscyplin z zakresu ścisłego przyrodoznawstwa. Jako przykład mogą tu służyć podręczniki fizyki i chemii, które powinny dać teoretycznie uogólniony naukowy obraz świata, zgodny z najnowszymi osiągnięciami przyrodoznawstwa — gdy tymczasem filozoficzne uogólnianie ostatnich danych nauki ze stanowiska materialistycznej dialektyki zostało tylko co rozpoczęte.

Wszystko to oczywiście nie zdejmuje odpowiedzialności ani z autorów, którzy dopuścili się wielkich błędów, ani z Ministerstwa Wyższego Wykształcenia, które polecało te książki z ich błędami jako podręczniki, ale pozwala ustalić fakt, że i przy planowaniu prac badawczych popełniono poważne pomyłki. I jeżeli za pomyłki w podręczniku odpowiada w pierwszym rzędzie autor, to za stan prac w odnośnych dziedzinach nauki powinien odpowiadać kolektyw i kierownicy naukowych instytucji.

Muszą z tego zdawać sobie dobrze sprawę odnośnie instytutu tworząc plany tematyczne.

Na baczną uwagę zasługuje zagadnienie szkodliwego wyolbrzymiania roli zagranicznych uczonych w historii nauki... W walce z tym zjawiskiem decydującą rolę powinno odegrać pogłębione zbadanie dziejów rodzimej nauki...

Wszystkie te wielkie i poważne zadania, stojące w całym swym ogromie przed radziecką nauką, mogą być wypełnione tylko pod warunkiem szerokiego rozpowszechnienia krytyki i samokrytyki — «jednej z ważniejszych sił, posuwających naprzód nasz rozwój» (Stalin)¹⁾. Negatywne zjawiska, ujawnione w toku dyskusji i rozważań — w znacznym stopniu są następstwem niedorozwoju w szeregu naukowych instytucji Akademii Nauk ZSRR bolszewickiej krytyki i samokrytyki...

Takie są zagadnienia, nad rozwiązaniem których należy poważnie pomyśleć w związku z pierwszymi rezultatami twórczych dyskusji w naukowo-badawczych instytucjach AN ZSRR. Zaufanie, okazywane przez partię, rząd i cały naród radziecki niemożliwe jest do pogodzenia z pozostawianiem w tyle na jakimkolwiek odcinku naukowego frontu²⁾.

Polskiego czytelnika szczególnie interesować może zagadnienie, jak te dyskusje oceniają radzieckie sfery naukowe, jaka jest ich rola w życiu naukowym Związku Radzieckiego na tle roli nauki w życiu całego kraju. Zagadnienia powyższe znajdują oświetlenie w tymże samym artykule pt. *Pierwsze rezultaty twórczej dyskusji*, z którego wyjątki dotyczące przebiegu poszczególnych dyskusji podane były wyżej.

„Dyskusje te — czytamy w artykule — znalazły żywy oddźwięk w radzieckiej społeczności i skupiły na sobie uwagę szerokich kół naukowych. Stale odbywały się one w obecności licznych słuchaczy, pojawiły się na ich temat wzmianki

¹⁾ *Lenin i Stalin o partijnom stroitelstwie* t. II str. 490.

²⁾ W numerze 6/48 „Wiestnika Akademii Nauk S. S. S. R.” ukazało się wspomniane już sprawozdanie z Rozszerzonego posiedzenia Rady redakcyjno-wydawniczej AN ZSRR. Jak z tego sprawozdania wynika, na posiedzeniu tym obok dziedzin wymienionych w przytoczonych wyjątkach z artykułu *Pierwsze rezultaty twórczych dyskusji* poddano krytyce także i radzieckie literaturoznawstwo. Czytamy o nim m. innymi: „Niektórzy autorzy prac literaturoznawczych stoczyli się na pozycje formalizmu i liberalno-obiektywistycznej nauki, zgola obce marksizmowi”. Wiceprezydent AN ZSRR akad. Wołgin, który podsumował rezultaty posiedzenia, konstatując, że obraz działalności instytutów, jaki przedstawili ich dyrektorzy, jest rozpaczliwy, zaznaczył jednocześnie, że „z «samokrytyką» występowali głównie nowi dyrektorzy instytutów, którzy krytykowali instytuty za pracę dawną”. Prezydent AN ZSRR akad. Wawilow zaznaczył w swoim przemówieniu, że wiele omyłek powstało na skutek zbyt szybkiego oddania do druku rękopisów bez należytego ich przejrzania i skrytykowania przez kolegów autora. Konieczne jest, zdaniem akad. Wawilowa, aby poprawiła się jakość pracy recenzentów, którzy powinni się zapoznawać z pracami poszczególnych autorów jeszcze w rękopisie.

W zakończeniu posiedzenia (cobyto się ono 19/IV 48 r.) powzięto postanowienia, w których zwraca się uwagę na ideowo-polityczne i naukowe omyłki w pracach opublikowanych przez AN ZSRR, poleca się instytutom zorganizowanie następnych dyskusji dla oceny wydanych prac (książki i czasopisma) dla ujawnienia tych omyłek. Delegowano następnie kilkusobową komisję dla „sprawdzenia politycznej odpowiedniości (sootwiesziwe) kadr redakcji czasopism, ich kwalifikacji i stopnia zaangażowania pracą (zagruzennost’)”. Postanowiono także zreorganizować pracę recenzentów książek przedkładanych Akademii do wydania przez poszczególne instytuty.

i artykuły w prasie centralnej. W wielu wypadkach inicjatywa urzędzenia dyskusji wychodziła bezpośrednio od centralnego organu naszej partii — gazety „Prawda“ i od organu Zarządu Propagandy i Agitacji CK WKP (b) — „Kultura i Żiźń“.

Takie stałe udzielanie uwagi zagadnieniom, jakie stoją przed radziecką nauką, nie jest niczym dziwnym. Spowodowane jest one specjalnym stanowiskiem, jakie zajmuje nauka w Związku Radzieckim. Nauka w naszym kraju dawno przestała być prywatnym sprawą pojedynczych entuzjastów i stała się sprawą ogólnonarodową, państwową. W powodzeniach nauki zainteresowane jest całe radzieckie społeczeństwo. Taki stan rzeczy jest w zupełności zgodny z prawami rozwoju, gdyż dalszy wzrost samego społeczeństwa radzieckiego... jego osiągnięcia, tempo ewolucji w kierunku wyższej fazy — fazy komunizmu w znacznej mierze zależą od wzrostu naszej nauki, od jej rozwoju.

Pełen głębokiego znaczenia jest fakt, że wezwanie towarzysza J. W. Stalina do radzieckich uczonych «nie tylko doścignąć lecz i wyprzedzić w najbliższym czasie osiągnięcia nauki za granicą» rzucone zostało w historycznej mowie wodza radzieckiego narodu, która postawiła przed krajem wspaniałe zadanie «zorganizowania nowego, potężnego zrywu w gospodarce», w rezultacie którego nasza Ojczyzna będzie «zabezpieczona przed każdym przypadkiem».

W tych warunkach każde rzeczywiście naukowe badanie, każda wybitna praca uczonego, każde nowe słowo w nauce ze względu na to, że posuwają one naprzód społeczeństwo, stają się w sposób zupełnie naturalny własnością całego społeczeństwa, sprawa najżywiej je interesująca, jego siłą i, przeciwnie, każda praca pełna omyłek, każda pseudonaukowa «teoria» osłabiają nasze społeczeństwo, hamują jego postęp”.

Następnie w artykule po wymienieniu wszystkich dyskusji, jakie miały ostatnio miejsce stwierdza się, że: „przy całej różnorodności wziętych w nich pod uwagę zagadnień mają (dyskusje — J. L.) ogólną cechę wspólną — wszystkie świadczą o właściwym radzieckim uczonym wycuciu związku nauki z życiem społeczeństwa i wniosków, jakie wysuwa nauka — z jego losami.

Stąd i namiętność, jaka cechuje dyskusje, zdecydowanie przy stawianiu wielkich naukowych zagadnień, surowość ocen, wysokie wymagania co do wyników prac badawczych.

Sama liczebność zagadnień pierwszorzędnej wagi, wysuniętych w toku roztrząsań i dyskusji świadczy o tym, że radzieccy uczeni głęboko uświadamiają sobie swoją odpowiedzialność — jako działacze przodującej nauki — za rozwiązanie wszystkich tych problemów, które historia położyła na ich barki, uzbroiwszy ich w najbardziej postępową naukową teorię, stawiając ich na służbę pierwszego na świecie kraju socjalizmu, zlecając im troskę o pomnożenie bogactw skarbnicy naukowego poznania ludzkości...

Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że zagadnienia z tak obszernego zakresu¹⁾ nie mogły być i nie zostały od razu pozytywnie rozstrzygnięte. Nie mogło być to zresztą zadaniem dyskusji. Ostatecznego rozstrzygnięcia konkretnych zagadnień, wysuwanych przez naukę, można oczekiwać jedynie od dalszych

¹⁾ Wyliczone poprzednio.

prac badawczych w miarę gromadzenia nowych faktów, pozwalających na wysuwanie uzasadnionych wniosków na każdym etapie rozwoju nauki.

Za dodatni rezultat dyskusji należy uznać fakt, że ich uczestnicy nie tylko w wyniku wymiany poglądów dochodzili do słusznej oceny omawianych prac, ale często nakreślali kierunek dalszej pracy nad poruszonymi zagadnieniami wysuwając w wielu wypadkach pilne zadania dla odpowiednich gałęzi nauki".

Walka o pierwszeństwo rodzimej nauki

Z haseł, w myśl których przeprowadza się w Związku Radzieckim krytykę i samokrytykę w dziedzinie kultury i nauki, ostatnio specjalnie podkreśla się znaczenie hasła walki o udzielanie pierwszeństwa nauce i kulturze radzieckiej względnie postępowej rosyjskiej przed kulturą i nauką zagraniczną. Mówił o tym w swoich przemówieniach na temat literatury i filozofii A. A. Zdanow, zagadnieniu temu poświęca się wiele uwagi w dyskusjach nad pracami, poddanymi krytyce, w recenzjach itp.¹⁾

Specjalne zadanie w tej dziedzinie przeznacza się szkołom wyższym, wychowującym nowe kadry radzieckiej inteligencji. O tym, jak szkoły wyższe zadanie to powinny wypełniać i jakie są w tej dziedzinie niedociągnięcia, informuje nas artykuł pt. *Szkoła wyższa i walka o pierwszeństwo (prioritet) radzieckiej nauki*, pióra zastępcy ministra Wyższego Wykształcenia ZSRR A. M. Samarina, zamieszczony w organie Ministerstwa Wyższego Wykształcenia ZSRR — miesięczniku „Wiestnik Wyższej Szkoły“ (Nr 3/48). Podajemy niżej ten artykuł w wyjątkach i streszczeniu.

„Narody Związku Radzieckiego — pisze A. M. Samarin — z powodzeniem wypełniają wielki stalinowski plan powojennej odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki kraju... Zgodnie z prawem o planie w ciągu pięciolecia winny być rozwiązane i ważne techniczne zagadnienia... Wyższe szkoły państwa socjalistyczne mają spełnić odpowiedzialne i honorowe zadanie przygotowania wielu tysięcy specjalistów, którzy będą wypełniać olbrzymiej ważności zadania na wszystkich odcinkach naszego gospodarczego i kulturalnego budownictwa... Przygotować wszechstronnie wykształconych specjalistów, aktywnych uczestników naszego socjalistycznego budownictwa, głęboko wierzących w twórcze siły naszego radzieckiego ludu — to znaczy wychować młodzież, uczącą się w wyższych szkołach w duchu radzieckiego patriotyzmu, w duchu oddania bez reszty socjalistycznej ojczyźnie.

To honorowe i odpowiedzialne zadanie wychowania najlepszej części naszej radzieckiej młodzieży spoczywa na barkach profesorów i wykładowców szkół wyższych.

Bez zdecydowanego podwyższenia ideowo-politycznego poziomu wykładów w szkołach wyższych nie będziemy w stanie wykonać zadania wychowania

¹⁾ Por. referowane dotychczas (w t. IX i X „Przeglądu Socjologicznego“) artykuły a także sprawozdania z recenzji z książki B. Oszerowicza („Bolszewik“, Nr 24/47), patrz „Przegląd czasopism radzieckich“ w niniejszym tomie „Przeglądu Socjologicznego“. Sprawozdanie z artykułu A. Fadijejewa: *O krytyce literackiej* („Bolszewik“, Nr 13/47), i Sprawozdanie z artykułu N. Jakowlewa: *O wykładaniu historii ojczystej* („Bolszewik“, Nr 22/47).

naszej młodzieży uczącej się w szkołach wyższych. Podobnie jasne jest, że tylko pod warunkiem aktywnego uczestnictwa całego kolektynu profesorów i wykładowców można będzie należycie zorganizować pracę wychowawczą w szkołach wyższych.

Należy jednakowoż przyznać, że wśród profesorów i wykładowców są jeszcze ludzie, którzy uważają, że wychowaniem młodzieży szkół wyższych powinni się zajmować tylko kierownicy i społeczne organizacje szkół wyższych. Tacy pracownicy szkół wyższych dopuszczają możliwość oddzielenia nauczania od wychowania i w swej pedagogicznej działalności ograniczają się jedynie do przedstawienia w wykładach formalnych wiadomości, koniecznych dla przyswojenia sobie poszczególnych nauk. Podobne wykłady oczywiście nie mogą mieć znaczenia wychowawczego.

Pracownicy szkół wyższych nigdy nie powinni zapominać, że katedra jest trybuną, z której zwracają się oni do najlepszej części radzieckiej młodzieży... Tylko wtedy (gdy będą oni o tym pamiętać — J. L.) wychowanie nowych kadr odbywać się będzie napewno w duchu radzieckiego patriotyzmu...

Podwyższenie ideowo-politycznego poziomu nauczania, polepszenie stanu pracy wychowawczej wymagają w pierwszym rzędzie pełnego zobrazowania przodującej roli rosyjskich i radzieckich uczonych w tworzeniu i rozwijaniu wielu gałęzi nauki i techniki.

Przeprowadzane obecnie pogłębione studia nad programem, podręcznikami i pomocami naukowymi wykazują, że często przy wykładzie poszczególnych dyscyplin niezastąpienie pomniejsza się rolę rosyjskich i radzieckich uczonych a wychwala się osiągnięcia uczonych zagranicznych. Podstawową przyczyną tego poważnego braku jest ten haniebny fakt, że wśród profesorów i wykładowców jeszcze nie wszyscy uwolnili się od postawy pochlebcy i służalstwa w stosunku do Zachodu, do kapitalistycznej kultury« (Molotow).

Bez zdecydowanego dążenia do wykorzenia tych przeżytków przeszłości, bez szerokiej krytyki przejawów pochlebstwa i służalczości w stosunku do kapitalistycznej kultury nie można zapewnić nauczaniu w szkołach wysokiego naukowego poziomu.

Czy mógł, na przykład, należycie wychowywać naszą młodzież profesor ...Że-brak. Prof. Żebrakowi polecono wystąpić w zagranicznej prasie przeciwko czszczerczym wymysłom skrajnego reakcjonisty Sachsa¹⁾. W artykule, opublikowanym w amerykańskim czasopiśmie „Nauka“ zamiast zdecydowanego zdemaskowania faszystowskiej potwarzy Sachsa prof. Żebrak w istocie stanął na stanowisku zajmowanym przez reakcyjnych zagranicznych uczonych i pochlebając nauce burżuazyjnej zganił i poniżył przodującą radziecką biologię, oczernił swojego rodaka, akademika T. Łysienkę.

¹⁾ Najprawdopodobniej tak będzie wyglądać w transkrypcji łacińskiej to nazwisko, znane mi wyłącznie z tekstu rosyjskiego — J. L.

Prof. Żebrak oświadczył, że w sporze z Sachsem zajął on »pasywno-defenzywno« stanowisko. Przyjęcie tego niegodnego radzieckiego uczonego stanowiska doprowadziło do tego, że Żebrak nie pokazał nieograniczonych możliwości swobodnego rozwoju nauki a w szczególności genetyki w naszym socjalistycznym państwie, nie obronił pierwszeństwa radzieckiej biologii w dziedzinie jarowizacji i w nauce o roślinach hybrydach, przemilczał zasługi takich wybitnych rosyjskich uczonych jak Timiriaziew, Miczurin, Williams... Ignorując zasadnicze marksistowskie twierdzenie, że w warunkach współczesnych nie może być jednej światowej wolnej nauki, że charakter każdej nauki jest uwarunkowany klasowo, prof. Żebrak oświadczył, że »razem z uczonymi amerykańskimi my, pracujący w tej dziedzinie w Rosji, budujemy ogólną biologię w skali światowej.«

Burżuazyjni uczeni wypełniając społeczne zamówienie swoich gospodarzy prowadzą wściekłą walkę przeciw przodującej nauce radzieckiej. Burżuazyjna nauka w coraz większym stopniu zrzuca z siebie obłudną maskę bezpartyjności nauki i odkrywa swoje oblicze wiernego sługi imperialistycznej reakcji. Obowiązkiem patriotycznym radzieckich uczonych jest zdecydowane demaskowanie antyludowej istoty nauki burżuazyjnej a nie współpraca z nią, o czym mówił prof. Żebrak“.

Następnie autor artykułu omawia podręczniki i książki, które świadczą o wpływie nauki burżuazyjnej na poszczególnych radzieckich uczonych i postawie służalstwa, jaką w stosunku do niej przyjmują. Trzeba dopomóc — konkluduje — profesorom i wykładowcom w organizacji nauczania na wyższym polityczno-ideowym poziomie przez wydawanie broszur, specjalne wykłady itp.

W artykule podano przykłady (Łomonosow, Mendelejew, Petrow, Lenc, Popow i inni) jak należy naświetlać rolę poszczególnych wielkich rosyjskich uczonych i wynalazców. „Naszym zadaniem — czytamy dalej — jest wychowanie w młodzieży uczucia dumy z osiągnięć naszej radzieckiej nauki, które w przeciągu krótkiego czasu umożliwiły wypełnienie zadań o ogromnej wadze, zadań, mających wyjątkowe naukowe, ekonomiczne i państwowe znaczenie.

Specjalnie wszechstronnie winien być omówiony radziecki okres rozwoju nauki i techniki. Przy jego omawianiu trzeba zwracać uwagę na to, co jest zasadniczo nowe w treści i zadaniach nauki socjalistycznego państwa...

Wiele odkryć, wynalazków i pomysłów rosyjskich uczonych nie mogło być zrealizowane w carskiej Rosji. Rządzące klasy Rosji przedrewolucyjnej nie wierzyły w twórcze siły rosyjskiego ludu i jego najlepszych przedstawicieli, hamowały rozwój techniki w kraju... Tylko w socjalistycznym państwie realizacja wielkich idei największych uczonych naszego kraju stała się możliwa.

Historia tworzenia poszczególnych gałęzi naszego radzieckiego przemysłu — to pełna blasku epopeja rozwoju nie tylko naszej, ale i światowej techniki. Przy wykładzie tej historii należy w całej okazałości pokazać, jak bez pomocy z zewnątrz, wbrew przeciwdziałaniu zagranicznych imperialistów i wrogów narodu, wysiłkiem wszystkich ludzi radzieckich w oparciu o osiągnięcia naszych badaczy, konstruktorów, którzy opracowali nowe technologiczne pro-

cesy, wyprodukowano złożone maszyny i narzędzia — zbudowano wielkie przedsiębiorstwa wyposażone w pierwszorzędną urządzenia rodzimej produkcji.

W walce o pierwszeństwo rosyjskiej i radzieckiej nauki wielką rolę winny odegrać zorganizowane w wyższych zakładach naukowych katedry historii nauki i techniki. W najbliższym czasie w dziesięciu najważniejszych szkołach kraju będzie wznowione wykładanie historii poszczególnych gałęzi nauki i techniki...

Radykalna poprawa w organizacji, kierunku i jakości naukowej działalności szkół wyższych jest jednym z niezawodnych środków w walce o dalszy rozwój radzieckiej nauki i utrwalenie jej kierowniczej roli jako najbardziej przodującej współczesnej nauki. Radzieccy uczeni rozporządzają wszelkimi środkami, które są konieczne dla zorganizowania w najszerszym zakresie prac naukowo-badawczych. 60 tysięcy profesorów i wykładowców... — jest to ogromna armia naukowych pracowników, która przy stosownej organizacji jest w stanie rozwiązać najważniejsze problemy współczesnej nauki i techniki. W pierwszym rzędzie konieczna jest koncentracja wysiłków naukowych kolektywów na zbiorowych pracach o wielkim znaczeniu, pracach, stanowiących o dalszym rozwoju nauki, mających bezpośredni związek z rozwiązywaniem aktualnych zadań przemysłu i rolnictwa.

Są jeszcze u nas uczeni, którzy układają plany naukowych badań mając na celu swoje osobiste interesy, którzy ignorują żądania, wysuwane przez praktykę naszego socjalistycznego budownictwa. Co więcej — niektórzy, nieliczni zresztą, uczeni, skłonni są swoje badania poświęcać rozwojowi, sprawdzaniu lub prostemu powtarzaniu prac, dokonanych za granicą.

Tacy za pozwoleniem uczeni stają się „podręcznymi robotnikami“ zagranicznej nauki i wcale nie przysparzają chwały radzieckiej nauce. My mamy swoje zadania i swoje metody i możliwości przy ich rozwiązywaniu. My mamy dosyć swoich wielkich, twórczych uczonych, kontynuowanie i rozwijanie prac których jest sprawą honoru i dumy naszych młodych naukowych pracowników“.

W związku z tą kwestią na wielką uwagę według autora zasługuje kwestia doboru kadr i kierowanie we właściwym kierunku zainteresowań młodzieży. Pod tym względem, mimo wskazań CK WKP (b), dają się zauważyć jeszcze poważne braki.

„Sukcesy powojennego rozwoju narodowej gospodarki państwa socjalistycznego, wspaniały rozkwit radzieckiej nauki i kultury doprowadza do wściekłości naszych wrogów. «Wszystkie siły obskurantyzmu i reakcji połączyły się w walce przeciwko marksizmowi» (Żdanow).

Walka z marksizmem jest także walką z przodującą nauką radziecką, która... służy interesom pracujących, której wszystkie osiągnięcia służą wzmoczeniu potęgi naszego państwa i która świeci przykładem wszystkim postępowym naukom świata.

Amerykańscy i angielscy imperialiści przeprowadzają ideologiczne przygotowania do nowej wojny. Imperialiści usiłują wykorzystać dla swoich egoi-

stycznych celów służalczość i pochlebianie w stosunku do zagranicy ze strony pojedynczych naszych uczonych, którzy powinni to jasno sobie uprzytomnić i ostatecznie wypalić w sobie ten haniebny przeżytek przeszłości.

Do tej pory nie ulegają przerwie usiłowania okradania radzieckiej nauki na drodze zaprzeczania pierwszeństwa (w odkryciach i wynalazkach — J. L.) rosyjskich i radzieckich uczonych. Zdeprawowana nauka burżuazyjna chce rozprzestrzenić swój zgubny wpływ nie tylko na ludy swoich krajów, wyciąga ona swoje brudne macki ku przodującej nauce radzieckiej. Burżuazyjni uczeni dochodzą do wściekłości już przy napomknieniu, że zasada partyjności jest zasadą rozwoju nie tylko nauki państwa socjalistycznego, ale każdej w ogóle nauki. Krzykami i kłamliwymi twierdzeniami o bezpartyjności i ponadklasowości nauki uczeni krajów kapitalistycznych, ci wierni studzy imperializmu, starają się wprowadzić zamieszanie pośród postępowych uczonych“.

W planie Marshalla, zaznacza autor artykułu, nauce także poświęca się wiele uwagi, a oznacza to poddanie nauki europejskiej wpływom Ameryki. Rację miał radziecki uczony prof. Tananajew, że proszony o współpracę przez naukowe czasopismo holenderskie od tej współpracy się wymówił, podając jako powód fakt, że czasopismo to nie drukuje artykułów w języku rosyjskim¹⁾. „Uczuciem dumy, do której miał on najzupełniejsze prawo, poddyktowana była odmowa prof. Tananajewa wzięcia udziału w pracach wspomnianego czasopisma.

Walka o pierwszeństwo nauki radzieckiej nierozłącznie jest związana z bezlitosną walką z nauką burżuazyjną. Radzieccy uczeni wiedzą, że jest to wojna przodującej nauki przeciwko obskurantyzmowi w interesie całej pracującej ludzkości. W tej walce radziecki uczony nie może zajmować neutralnego ani „pasywno-defenzywnego» stanowiska.

Czy oznacza to — czytamy na zakończenie — że my negujemy doniosłość osiągnięć zagranicznej nauki i jej znaczenie? Oczywiście nie. Nasz patriotyzm nie ma nic wspólnego z reakcyjnym nacjonalizmem, który kwitł naprzykład w niemieckiej nauce w okresie faszyzmu i który kultuwyje się teraz i w innych krajach burżuazyjnych. My według zasług oceniamy wszystkie osiągnięcia zagranicznej przodującej nauki i dokładnie je studiuujemy. Jednocześnie zaś uważamy walkę na wszystkich frontach o pierwszeństwo radzieckiej nauki w dziedzinie nowych odkryć i wynalazków i o ochronę interesów naszego państwa w nauce za sprawę honoru każdego radzieckiego uczonego“.

Nauka w Związku Radzieckim w ciągu 30 lat.

Obecny „zwrot na froncie ideologicznym“ w nauce radzieckiej, który przez podanie fragmentów z opublikowanych w radzieckich czasopismach naukowych

¹⁾ Jak podaje „Więstnik Wyższej Szkoły“ Nr 2/48 na 3 Wszechzwiązkowym zjeździe związku zawodowego pracowników szkół wyższych postanowiono przerwać wydawanie radzieckich naukowych czasopism w językach obcych. Wystąpienie jednego z profesorów, który protestował przeciwko uchwaleniu tej decyzji, zostało we wspomnianym numerze „Więstnika W. Szk.“ surowo napiętnowane.

lub ściśle z nauką związanych artykułów, sprawozdań i wypowiedzi usiłowa-
liśmy tutaj scharakteryzować, jedynie wtedy należycie może być oceniony,
jeżeli się go umieści na tle ewolucji, jaką przeszła nauka radziecka w ciągu
swego istnienia, jeżeli rozpatrzmy go w perspektywie zaszłych od lat rewolucji
zmian i przeobrażeń w jej podstawowych tendencjach i strukturze. W Związku
Radzieckim okazji do dokonania takich rzutów oka wstecz dostarczyła 30 rocz-
nica Rewolucji Październikowej. Na innym miejscu podajemy sprawozdanie
z artykułów, zajmujących się między innymi tym zagadnieniem w odniesieniu
do etnologii i etnografii¹⁾. W odniesieniu do nauki radzieckiej jako całości
uczynił to Prezydent Akademii Nauk ZSRR akademik S. I. Wawilow w ar-
tykule *30 lat nauki radzieckiej*, zamieszczonym w jubileuszowym z okazji trzy-
dziestolecia Rewolucji Październikowej numerze „Więstnika Akademii Nauk
SSSR“²⁾.

Artykuł ten zasługuje zresztą na uwagę nie tylko ze względu na obraz struk-
tury, przemian i rozwoju nauki radzieckiej, jaki przedstawia; można go także
uważać za wypowiedź uczonego radzieckiego i czołowego przedstawiciela Aka-
demii Nauk, która reprezentuje całą radziecką naukę, w odniesieniu do aktual-
nych i u nas zagadnień planowania w nauce i w ogóle stanowiska i perspek-
tyw jej rozwoju w ustroju socjalistycznym.

Oto niektóre najważniejsze wyjątki z tego artykułu. Przy ich wyborze po-
minięto te ustępy, w których autor zajmuje się przedrewolucyjną nauką rosyj-
ską i podaje bardziej specjalne informacje szczególnie z zakresu nauk ścisłych.

Nauka w carskiej Rosji — taka jest myśl główna wstępu artykułu — rozwi-
jała się pokonywując przeszkody stawiane jej przez reakcyjne rządy. Mimo
tych przeszkód osiągnęła ona wielkie rezultaty. „Dla zwycięskiej rewolucji
(1917 r. — J. L.) rozwój nauki stał się warunkiem umocnienia zwycięstwa i dal-
szego rozwoju kraju“. Aby jednak nauka mogła spełnić rolę, którą jej prze-
znaczano, musiała ulec znacznym przeobrażeniom. „W przyrodznawstwie
i technice przy rozwiązywaniu tytanicznego zadania budowy socjalistycznego
społeczeństwa można było w wielu wypadkach oprzeć się o spadek odziedzic-
zony po przedrewolucyjnej nauce rosyjskiej i światowej; daleko bardziej
skomplikowane było zagadnienie z naukami o społeczeństwie... Filozofia, histo-
ria, ekonomika, prawo i inne humanistyczne (gumanitarne) nauki wymagały
niewątpliwie posiadające zasadnicze znaczenie osiągnięcia w dziedzinie groma-
dzenia faktycznego materiału. Jednakowoż interpretacja i ocena tego materiału,
teoria historycznego procesu, były odbiciem interesów ziemiaństwa i burżuazji.
Konieczność przeprowadzenia gruntownych zmian w jeszcze większym stopniu
była oczywista w odniesieniu do katedr ekonomiki i nauk prawnych, które
w pierwszym na świecie socjalistycznym, bezklasowym państwie trzeba było
tworzyć właściwie od nowa. Trzeba było rozwijać nową, marksistowsko-leni-
nowską naukę ekonomiczną, nową naukę prawa.

¹⁾ Patrz sprawozdanie *Zagadnienia metodologiczne etnologii i etnografii w oświeceniach uczonych radzieckich w niniejszym tomie „Przełądu Socjologicznego“*.

²⁾ Nr 11/47

Większa część starych i młodych uczonych dosyć prędko zrozumiała znaczenie zachodzącego wielkiego przewrotu i słusznie oceniła perspektywy, jakie otworzyły się dla nauki. Ci uczeni prędko przystąpili do pracy w nowych warunkach“.

„Nowość w położeniu nauki w ustroju radzieckim przede wszystkim polegała na radykalnej zmianie punktu widzenia nowego rządu, z którego oceniał on rolę naukowych badań w życiu państwa. Partia i rząd radziecki już w pierwszych miesiącach rewolucji stworzyły realne i szerokie możliwości organizowania samodzielnych wielkich instytutów badawczych, niezależnych i od szkół wyższych i od Akademii“.

„Pierwszym przejawem tego, że nauka wstąpiła w nowy okres swojej historii, było właśnie powstanie w krótkim czasie wielkiej ilości badawczych instytutów.

Nowe instytuty cechował silny związek z gospodarczymi zadaniami kraju, utrzymywany przez ludowe komisariaty i fabryki. Powstało najważniejsze ogniwo, łączące naukę z bieżącymi potrzebami państwowymi... Instytuty stały się piękną szkołą uczonych dla młodzieży, przychodzącej z ławek studenckich i z przemysłu.

Tak więc wokół starej Akademii Nauk, która miała przed tym monopol na tworzenie czysto badawczych instytucji, wyrosła wielka i różnorodna rodzina naukowych centrów zupełnie nowego typu.

Ale i sama Akademia w pierwszych latach rządów radzieckich zaczęła się gruntownie przeobrażać. W 1918 r. Akademia Nauk zwróciła się do rządu radzieckiego z propozycją, będącą wyrazem jej gotowości wzięcia udziału w ekonomicznych, statystycznych i kartograficznych pracach w ramach badań nad kopalinami, energetyką. Rada Ludowych Komisarzy powzięła postanowienie przyjęcia tej propozycji i okazania niezbędnej pomocy Akademii... Akademia w miarę swoich ówczesnych możliwości przystąpiła do wykonywania postawionych jej (przez Lenina, jak podaje autor w innym miejscu) zadań... Stare maleńkie laboratoria akademików... szybko zaczęły się przeobrażać w instytuty, posiadające wielką ilość współpracowników i nowe urządzenia... Dawna Akademia, agendami której dotychczas były bezładne muzea, archiwa i biblioteki, przekształciła się w wielkie zrzeszenie nowych instytutów badawczych.

Baczną uwagę władze radzieckie zwróciły na szkoły... W całym kraju powstawały nowe szkoły wyższe, czasem powstawały zbyt szybko, bez należytego zaopatrzenia, bez niezbędnego personelu pedagogicznego. Specjalistów trzeba było dostać za każdą cenę i tworzone ich na wszystkie sposoby. Obok normalnych szkół wyższych organizowano krótkoterminowe kursy... Nierozwiązalna na pierwszy rzut oka kwestia kadr (wykładowców szkół wyższych) została rozwiązana. Już w pierwszych dziesięciu latach ilość naukowych pracowników, tj. osób, czynnie zajmujących się pracą badawczą wzrosła przypuszczalnie nie mniej niż 10 razy w porównaniu z okresem przedrewolucyjnym. Za hasło tego burzliwego naukowego ruchu pierwszych lat radzieckich można uważać słowa Lenina, wypowiedziane na wiecu w Piotrogradzie 13 marca 1919 roku: «Trzeba pojąć całą kulturę, którą pozostawił kapitalizm i z niej zbudować socjalizm. Trzeba pojąć całą naukę, technikę, całą wiedzę i sztukę. Bez tego nie możemy

zbudować życia komunistycznego społeczeństwa. A ta nauka, technika i sztuka znajduje się w rękach specjalistów, w ich głowach».

Pierwsze lata radzieckie... były specjalnym okresem dla nauki. Do ZSRR (na skutek wojny i blokady) nie docierały nowe naukowe książki i czasopisma, nie przychodziły naukowe urządzenia. Radziecka nauka w ciągu kilku lat była izolowana i z tej racji pozostawiona sama sobie. Pomimo jednak tych ciężkich, niezwykłych warunków uczeni radzieccy nie tylko kontynuowali dawniej rozpoczęte twórcze prace — rozwijały się one coraz szerzej w sposób bardziej samorodny niż w latach przedrewolucyjnych. W tym czasie wykonano kilka prac o bardzo wielkim znaczeniu.

Przy wykonywaniu tej intensywnej i pociągającej pracy rosły nowe kadry pracowników nauki. Młodzież z chęcią wstępowała do nowozałożonych instytutów, pomagała je urządzać, uczyła się i jednocześnie posuwała naukę naprzód. Niezwykle rozrosła się produkcja wydawnicza dzieł naukowych, tak oryginalnych jak i tłumaczonych. Szybko utrzymywało się wykorzystywanie tych sposobów produkcji, których znajomość ze względu na techniczne przedrewolucyjne zacofanie była dotychczas minimalna.

W 1925 roku Akademia Nauk obchodziła 200-lecie swego istnienia. W związku z tym Rosyjska Akademia Nauk została przemianowana na Wszechzwiązkową. Obchód jubileuszu Akademii przerodził się w wielkie radzieckie i międzynarodowe naukowe uroczyste święto. Podczas uroczystości byli obecni przedstawiciele wielu krajów świata. Z ramienia radzieckiego rządu przemawiał M. I. Kalinin. W swojej mowie oświadczył on, że «właśnie społeczeństwo socjalistyczne w większym stopniu niż jakikolwiek inny ustrój społeczny odczuwa przede wszystkim potrzebę rozwoju tak abstrakcyjnych jak i praktycznych naukowych dyscyplin, ono pierwsze pozostawia myśli i pracy naukowej pełną swobodę i pozwala na płodne ich współzycie z najszerzymi masami». Radzieccy i zagraniczni uczeni, którzy zjechali się na święto jasno sobie uprzytomnili, że w ciągu niewielu lat w kraju w oparciu o starą, zasłużoną, ale ograniczoną w swoim zakresie naukę wyrosła i rośnie nadal nowa, wielka nauka. Różni się ona od starej nauki nie tylko rozmiarami swoich instytucji ale i całym charakterem. Nauka stała się ludową, stała się dostępna dla wszystkich, kto posiada zdolności i chęć do pracy w dziedzinie naukowych badań. Na uniwersytetach i w innych szkołach wyższych, w instytutach badawczych z każdym rokiem zwiększała się ilość ludzi pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Od początku rewolucji niezwykle rozwinęła się działalność popularyzacyjno-naukowa. Wydawano wielką ilość prac z tego zakresu, urządzano specjalne wagony-wystawy, które kierowano w głąb kraju. Nowe ulepszenia radia, umożliwiający rozpowszechnianie wiadomości od razu w wielkiej skali, dały w ręce władz radzieckich jeszcze jeden potężny środek politycznej i naukowej propagandy.

Druga osobliwość radzieckiej nauki polegała na jej «praktycyzmie», na istnieniu ścisłego związku między nauką a gospodarką, na jej pracy na zamówienie zarządów i przemysłu. Nauka jawnie oddała się w służbę socjalistycznemu państwu.

W przeciwstawieniu do przeszłości coraz częściej zaczęto prowadzić prace wspólnie, rozwiązywać postawione zadania zaczęły nie jednostki a grupy uczonych, zwykle pod kierunkiem wybitnego specjalisty. Taki sposób pracy pozwalał włączyć do zakresu badań wielkie, skomplikowane, wymagające wiele pracy badawcze zadania, które dotychczas wydawały się nie do rozwiązania.

Jednocześnie zaś w radzieckiej nauce zaczęły się pojawiać od początku wzorowe indywidualne prace wysokiej jakości i o wielkim znaczeniu. Radziecka nauka krzepła, tworzyła kadry, aby móc następnie przejść do rozwiązywania zadań o wielkiej państwowej wadze...

Pierwsze dziesięciolecie istnienia władzy radzieckiej było początkowo okresem obrony z bronią w rękę politycznie zwycięskiej rewolucji od zewnętrznych i wewnętrznych wrogów. Po tym rozpoczął się okres odbudowy gospodarki... Szybko rozwijająca się nauka mogła w wielu wypadkach pomóc sprawie odbudowy kraju... Ale pomimo to rozwój nauki w tym okresie był jeszcze nieciągły, nieregularny, czasem bezplanowy. Nauka w pierwszym radzieckim dziesięcioleciu nie była jeszcze planowana i «ciągała», jaką stała się później».

Wraz z osiągnięciem przez gospodarkę radziecką poziomu z 1913 r. rozpoczął się w jej historii okres nowy, okres uprzemysłowienia kraju, potem kolektywizacji rolnictwa i przejścia na gospodarkę planową w skali pięcioleci. „Dla nauki i techniki radzieckiej — pisze dalej akad. Wawilow — przejście do systemu szerokich wieloletnich planów gospodarczych oznaczało początek nowej epoki. Państwo zaczęło stawiać uczonym i inżynierom nowe wielkie żądania, od spełnienia w terminie których zależało urzeczywistnienie planów pięcioletnich w ich najbardziej istotnych fragmentach. Jednocześnie zaś wysuwanie tych żądań przez państwo spowodowało przejście samej nauki na system planowania.

Radziecki uczoney w ostatnich dziesięcioleciach zżył się doskonale z planowaniem nauki, stało się ono dla niego czymś naturalnym i koniecznym. Po za granicami ZSRR idea planowania w nauce jeszcze dotąd jest przedmiotem ożywionych dyskusji, ma ona i teraz wielu ideologicznych przeciwników.

Odrzucanie i niezrozumienie znaczenia planowania nauki wywodzi się w znacznym stopniu z właściwości kapitalistycznego społeczeństwa — indywidualizmu i zasady prywatnej własności. Każdy krok w nauce, wszystkie nowe naukowe idee i odkrycia uważa się za prywatną własność, którą państwo nie może w żadnym wypadku rozporządzać i rozwoju której z tej racji planować nie można. Oczywiście nie można planować «nieoczekiwanych» naukowych wyników i odkryć, ale jedna z właściwości prawdziwej nauki polega właśnie na tym, że zawiera ona zawsze w sobie w znacznym stopniu element uzasadnionego oczekiwania i prognozy. Tak więc np. w XVII i XVIII wieku na zasadzie fizyki Newtona można było długo naprzód przewidzieć kierunek rozwoju fizyki, a w konsekwencji i planować go. W oparciu o współczesne poglądy na budowę jądra atomowego można z dużą dozą pewności uplanować prace teoretyczne i eksperymentalne w tej dziedzinie na wiele lat naprzód i dla wielu badaczy. Podobnie rzecz się ma według akadem. Wawilowa w chemii, biologii, technice produkcji samolotów itd.

„Od tej pory, gdy nauka zaczęła całkowicie służyć narodowi jej planowanie stało się koniecznością. Jest to jedna z zasadniczych właściwości nauki socjalistycznego społeczeństwa. Dochodzi do tego jeszcze planowanie i objętości nauki tj. instytucji, katedr, urzędzeń a jednocześnie z tym i treści nauki — tematów naukowych badań.

W państwie socjalistycznym plan rozwoju nauki powinien być związany przede wszystkim z państwowym planem gospodarczym. Nie należy jednak zapominać, że perspektywy, jakie odsłania nieprzerwanie rozwijająca się nauka, są daleko szersze od perspektyw planu gospodarczego. Rozwój nauki posiada swoją własną, specyficzną logikę, wzięcie pod uwagę której jest rzeczą niesłychanie ważną. W nauce zawsze powinno się pracować na zapas, na wyrost, i wtedy tylko gdy rzeczywiście tak jest znajduje się ona w warunkach normalnych...

Zdecydowane przejście do systemu planowania stanowi najbardziej charakterystyczną cechę drugiego okresu historii nauki radzieckiej, w przybliżeniu odpowiadającemu drugiemu dziesięcioleciu radzieckich rządów. Drugą ważną cechą tego okresu jest jej stopniowa decentralizacja, pojawienie się nowych naukowych ośrodków. W tych latach Akademia Nauk ZSRR tworzy cały szereg swoich filii... Wiele z tych filii można było następnie przekształcić w samodzielne Akademie. Decentralizacja nauki objęła także i system specjalnych instytutów. W ciągu pięciolatek na peryferiach powstało i utrwaliło się kilka wielkich specjalnych instytutów.

Trzecim rysem charakterystycznym okresu pierwszych stalinowskich pięciolatek w historii radzieckiej nauki był specjalnie wielki wzrost szkół wyższych i ilości studentów. W Rosji przedrewolucyjnej w 1914/1915 roku było ogółem 91 szkół wyższych. Uczyło się w nich około 112 tysięcy studentów. W początkach pierwszej pięciolatki, w 1928/1929 roku ilość studentów dosięgła w przybliżeniu 177 tysięcy... Przed wybuchem wielkiej wojny ojczyźnianej w Związku Radzieckim było około 800 szkół wyższych, do których uczęszczało 667 tysięcy studentów. W ten sposób w ciągu 3 stalinowskich pięciolatek ilość studentów szkół wyższych wzrosła przeszło cztery razy.

Jednocześnie z utrwaleniem się planowania nauki, jej decentralizacją i wzmocnionym wzrostem kadr naukowych wykrystalizowuje się skład i struktura naukowo-badawczej sieci naszego kraju. W tym systemie naukowe zagadnienia z rzędu podstawowych opracowywano przede wszystkim w akademiach — Wszechzwiązkowej, republikańskich i specjalnych. Szkoły wyższe zajmowały przejściowe stanowisko. Spełniając swoje zasadnicze zadanie przygotowania naukowych, nauczycielskich i inżynierskich kadr, prowadziły one jednocześnie z tym i prace badawcze, zarówno w dziedzinie problemów zasadniczych o szerokim zakresie jak i w wielu specjalnych, technicznych kierunkach. Główny ciężar prac, związanych z technicznym i konstrukcyjnym opracowaniem różnych zadań, wysuwanych przez gospodarkę kraju, spoczywa na wielkich specjalnych instytutach, a także i na laboratoriach fabrycznych, pracujących w bezpośrednim związku z przemysłem“.

W 1934 r. Akademia Nauk przeniosła się do Moskwy. „Te przenosiny odpowiadały bardzo istotnej zmianie w charakterze prac Akademii. Akademia fak-

tycznie stanęła na czele państwowej naukowo-badawczej sieci organizacyjnej, jej działalność zespoliła się z konkretnymi zadaniami radzieckiego państwa. W nowym statucie Akademii Nauk, zatwierdzonym przez rząd 23 listopada 1935 roku wskazuje się, że «Akademia Nauk jest najwyższą naukową instytucją ZSRR, skupiającą najwybitniejszych uczonych kraju». Za podstawowe zadanie Akademii w statucie uznano «całkowite współdziałanie w ogólnym rozwoju teoretycznych oraz stosowanych nauk w ZSRR, badanie osiągnięć światowej naukowej myśli i posuwanie naprzód jej rozwoju. Jako zasadę przy przeprowadzaniu swych prac Akademia Nauk przyjmuje planowe wykorzystywanie naukowych osiągnięć przy budowie nowego socjalistycznego, bezklasowego społeczeństwa».

W czasie panowania rządów radzieckich Akademia Nauk pod wielu względami zmieniła charakter swej pracy, zespoliła ją z zadaniami i ideologią socjalizmu i państwa radzieckiego. Szczególnie istotne były zmiany w treści i kierunku nauk humanistycznych, reprezentowanych w Akademii. W związku z tym w 1936 r. zostały przyłączone do Akademii Nauk ZSRR instytuty badawcze Akademii Komunistycznej. Do Akademii Nauk przeszła także Państwowa Akademia Historii Materialnej Kultury.

Jak już było powiedziane poprzednio, w ciągu pięciolatek wzrost specjalnych instytutów i ich liczby postępował ciągle naprzód. W wyniku długiej, bardzo trudnej i różnorodnej pracy osiągnięto ten stan, który można nazwać stanem ciągłości naukowo-technicznego frontu... W starej nauce rosyjskiej w wielu gałęziach nauki i techniki czasami nie można było w całym kraju znaleźć ani jednego specjalisty. W takich wypadkach trzeba było zwracać się z prośbą o pomoc za granicę... Zbudowanie ciągłego frontu nauki, stopniowe wychowywanie młodych uczonych we wszystkich przynoszących deficyt dziedzinach jest zadaniem bardzo trudnym, rozwiązaniem w niewielu tylko krajach świata. Urzeczywistnienie w ciągu pięciolatek ciągłości tego frontu, pojawienie się specjalistów we wszystkich praktycznie ważnych dziedzinach, było jednym z najważniejszych rezultatów planowego rozwoju radzieckiej nauki i techniki...

Przynoszącym radość wskaźnikiem potężnego rozwoju radzieckiej nauki w okresie pięciolatek był olbrzymi wzrost liczby drukowanych wydawnictw specjalnych... (W tym samym czasie) niezwykle ożywiło się także naukowe życie organizacyjne... miała miejsce niezliczona ilość wielkich zjazdów, konferencji i narad... Ilość ekspedycji naukowych wzrastała z roku na rok... organizowano w ciągu szeregu lat ekspedycje wielostronne... w których brali udział przedstawiciele najróżnorodniejszych gałęzi nauki...“

Następnie akademik Wawilow wylicza pokrótce najważniejsze osiągnięcia w poszczególnych dziedzinach nauki i techniki radzieckiej. Naukom społecznym poświęca on takie uwagi:

„Nauki społeczne kontynuowały zasadniczą rewizję swojej treści. W ciągu stalinowskich pięciolatek opracowano historię Związku Radzieckiego. Po raz pierwszy według nowych zasad radzieckiego literaturoznawstwa opracowano historię radzieckiej literatury i historię literatury innych narodów. W wielonarodowym Związku Radzieckim zupełnie nowy kierunek został nadany orientalistyce, która pierwsza w wielu wypadkach rozwiązała zadania opracowania

gramatyk, słowników i historii różnych radzieckich ludów. Tworzono nową naukę prawa, badano skomplikowane zagadnienia nowej radzieckiej gospodarki.

Zdobycze nauki radzieckiej mogły być osiągnięte tylko dzięki wyjątkowo troskliwej opiece i uwadze udzielanej jej przez towarzysza Stalina, dzięki temu, że Akademia Nauk swą działalność prowadziła mając stale na widoku jego doktrynę o przodującej nauce.

Wielkie znaczenie dla ideowego uzbrojenia radzieckich uczonych miała wydana w 1938 r. znakomita praca towarzysza Stalina: *Krótki kurs historii WKP (b)*.

W grudniu 1939 roku Ogólne Zebranie Akademii Nauk ZSRR wybrało Józefa Wissarionowicza Stalina — za wybitne zasługi oddane sprawie rozwoju nauki i w sprawie dalszego wszechstronnego rozwoju nauki marksizmu-leninizmu — członkiem honorowym Akademii Nauk ZSRR.

Wybór ten był jaskrawym przykładem wskazującym na przekształcenie się Akademii Nauk ZSRR w rzeczywisty sztab przodującej radzieckiej nauki“.

W dalszym ciągu swego artykułu akad. S. I. Wawilow rozpatruje sytuację i osiągnięcia nauki radzieckiej w ciągu ostatniej wojny. „W latach wojny — czytamy — ta nauka musiała przejść podwójnie trudną próbę. Stały przed nią zupełnie nowe, często b. złożone i bardzo różnorodne zadania, wysuwane do wykonania na termin przez front, przemysł wojenny i tyły. Jednocześnie zaś trzeba było pracować w niezwykłych, często bardzo ciężkich warunkach. Na wezwanie Ojczyzny na front... poszli uczeni... Wielu z nich nie wróciło, oddając swe życie dla uratowania kraju“.

Ogromne straty poniosły także instytucje naukowe, wiele gmachów i urzędzeń uległo zniszczeniu. Szereg instytucji naukowych musiało się ewakuować, w niektórych wypadkach, jak na przykład w Leningradzie, pracowano pod ciągłym ostrzałem, o głodzie i chłdzie.

„Nie zważając na brzemie tych trudności radziecka nauka w latach wojny z honorem wypełniła stojące przed nią zadanie“. Oddała wielkie usługi przemysłowi wojennemu, uratowała życie wielu setkom tysięcy rannych, pomagała na froncie i na tyłach. „Wiedza i doświadczenie, nagromadzone w ciągu lat ubiegłych, duża liczebność kadr naukowych umożliwiły przełamanie wielu trudności. Nauka radziecka zresztą w latach wojny nie tylko zaspokajała doraźne potrzeby frontu, przemysłu, rolnictwa i medycyny, ale szła naprzód, jej najważniejsze gałęzie rozwijały się w dalszym ciągu... Przodująca myśl nie zamierała nawet w najcięższych latach wojny.

Wojna... podobnie jak i okres stalinowskich pięcioletek stała się szkołą dla uczonych. Wykazała im ona w sposób jeszcze bardziej naoczny niż lata ubiegłe, jak należy rozróżniać rzeczy ważne od rzeczy posiadających drugorzędne znaczenie, polecenia państwowe od tak zwanej «czystej nauki». Wojna pokazała, w jaki sposób naukowy kolektyw w porywie patriotyzmu zdolny jest szybko

i pewnie rozwiązywać wielkie i trudne zadania. Wojna dowiodła, jak wielkie ukryte siły znajdują się w naszej Ojczyźnie na peryferiach“.

Spełniając żądania Stalina radziecka nauka i technika włożyły wielki wkład w zwycięstwo.

„W trzydziestolecie wielkiego Października nasza nauka jest silna, różnorodna, posiada swoje własne, radzieckie oblicze, różniące ją od nauki w innych krajach. Nauka ta rozwija się wraz z potrzebami radzieckiego państwa i radzieckiej gospodarki. Na tym polega jedna z jej właściwości, odróżniających wyraźnie starą naukę rosyjską (od której przejęła wszystko to, co było w niej dobre — pisze w innym miejscu S. Wawitów) od nowej.

Co dała nauka rodzimemu krajowi w tym okresie? Trzeba tylko obejrzyć się... i przyrzeć się temu, co nas otacza, aby wszędzie znaleźć realne owoce działalności nauki. Samo państwo radzieckie w całości... rozwija się według linii, odkrytej i wytkniętej przez wielką naukową doktrynę Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina... Obok tych wspaniałych zdobyczy nauki o społeczeństwie w życiu radzieckiego państwa znajdujemy wszędzie zastosowania współczesnych osiągnięć nauki i techniki...

Głęboko umocniły się poglądy radzieckiego człowieka na przyrodę i społeczeństwo. Podstawą tych poglądów stał się zdrowy dialektyczny materializm. Radziecki uczyony pod sztandarem materializmu śmiało przeciwstawia się wysiłkom, podejmowanym w celu sfałszowania nauki, walczy z każdym przejawem idealistycznej mgły, od czasu do czasu pojawiającej się na drodze rozwoju nauki.

Ale nauka nigdy nie może ograniczać się do tego, co już osiągnięte, nie może nigdy «spocząć na laurach». Z istoty swej jest ona zmienna, dynamiczna i nie może nie iść naprzód. Żywym wcieleniem tej dynamiki radzieckiej nauki są jej kadry, wiele dziesiątków tysięcy uczonych-specjalistów, w liczbie których znajduje się więcej niż 10 tysięcy osób posiadających wyższy stopień naukowy — doktorat i 25 tysięcy — stopień kandydata rozmaitych nauk. Ta ogromna naukowa armia, która wyrosła w ciągu lat rządów radzieckich, przeznaczona jest dla nauki przeszłości, dla rozwiązywania nowych, niezliczonych zadań, wobec których stanął po wojnie Związek Radziecki.

Druga wojna światowa zupełnie jasno wykazała całej ludzkości, jak wielka jest rola nauki i techniki w naszych czasach. W wyniku rozwoju nauki ludzie zaczęli posługiwać się narzędziami i wykorzystywać siły przyrody... I jest rzeczą niezwykle ważną, w czyich rękach znajdować się będzie to potężne narzędzie. Nauka i technika oszalałego faszystwu zagrażały losom ludzkości. W rękach imperialistów, marzących o wszechświatowym władztwie, nauka i technika jest narzędziem umożliwiającym ujarzmianie ludów. Nauka i technika przodującej radzieckiej demokracji przyczyniają się do wzrostu ogólnego dobrobytu, ułatwiają posuwanie się na drodze wiodącej ku komunizmowi...“.